Czwartek, 24 maja 1934 - Nr. 114

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Wskazania

(s.) 150 działaczów społeczno-gospodarczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ze wszystkich województw zakończyło kurs w Warszawie. Powiększą oni liczne już zastępy świadomych swych celów i obowiązków pionierów twórczej myśli gospodarczo-społecznej w kraju. Przychodzą do pracy terenowej z jasno przemyślanym planem działania i wskazaniami. Wskazaniami przewodniemi takiej miary i wagi, że stały się już nakazem obywatelskiego czynu i potrzeby. Zarówno b. premjer Prystor jak i prezes Sławek wskazali tym działaczom wyraźną i prostą drogę: bezwzględną walkę ze wszystkiem, co jest złe i szkodliwe, pracę w imię wyższego celu nie zaś egoizmu osobistego, podnoszenie znaczenia celu ogólnego dla dobra państwa i społeczeństwa. I ten właśnie kurs naszych działaczów stał się raz jeszcze jawnym wyrazem twórczej myśli pracy państwowej.

W dniu zakończenia kursu mówił o równowadze gospodarczej b. min. wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stefan Starzyński. „Tak, jak byt polityczny Polski — oświadczył — trzeba było wywalczać krwią, tak jej bogactwo trzeba wypracować. Kto sądzi, że ni z tego ni z owego Polska stać się może krajem bogatszym, popełnia taki sam błąd jak ten, co sądził, że Polskę można dostać za darmo."

Wiemy, jakiemi drogami zmierzała i zdąża nasza polityka gospodarcza do osiągnięcia równowagi. Przedsięwzięła wszystko, uruchomiła wszelkie środki. Czy to w dziedzinie zmniejszania wydatków państwowych, czy czuwając wytrwale nad utrzymaniem stałej waluty. Tak doniosłe zagadnienia, jak wyrównywanie poziomu cen płodów rolniczych i przemysłowych, reforma świadczeń na rzecz państwa, świadczeń publicznych, tj. samorządowych i społecznych, oraz zagadnienia kredytowe — stanowią osobny dział naszej wewnętrznej polityki gospodarczej. Wiele osiągnęliśmy w tych dziedzinach, ale wiele musimy jeszcze wypracować. B. min. Starzyński słusznie zauważył, że np. w dziedzinie kredytowej słyszy się niekiedy nierozważne głosy, domagające się redukcji długu. Hasło to jest szkodliwe, gdyż grozi zahamowaniem naszej kapitalizacji. Natomiast należałoby przeprowadzić stopniowo dalsze obniżenie stopy procentowej, pamiętając o tem, że zdrowy aparat kredytowy jest jednym z warunków dążenia do równowagi gospodarczej w państwie.

Osobne uwagi poświęcił p. min. Starzyński naszym stosunkom w rolnictwie. Ustawodawstwo odłużeniowe spełniło i spełnia swoje zadania. Ale np. bezwzględną ochronę dłużnika przed wierzycielem nie można uważać za rzecz stałą. Musi rozpocząć się normalny proces uzdrawiania życia gospodarczego. Obecnie — stwierdził p. Starzyński — nadszedł czas gdy należy rozdzielić warsztaty zdrowe od zbankrutowanych; tym pierwszym dać opiekę i oparcie do walki z trudnościami kryzysu, wzmacniając nawet bardzo prąd prorolniczy — ale te drugie pozostawić należy własnemu losowi w myśl zasad niesubwencjonowania prywatnych przedsiębiorstw ze środków publicznych. Jest to — zdaniem naszem — jeden z podstawowych warunków, mający na celu osiągnięcie równowagi gospodarczej. Akcja procesów likwidacyjnych w rolnictwie niewątpliwie zapoczątkuje nowy okres w dalszej przebudowie naszego ustroju rolnego.

Do zagadnień poruszonych na kursie działaczów gospodarczo - społecznych trzeba będzie jeszcze i to często powracać. Otwierają one bowiem przed całem społeczeństwem okres odpowiedzialnych prac i wysiłków, które w całości złożą się na zapewnienie nam lepszego jutra. Im lepiej zadania te spełnimy i w czyn wprowadzimy — tem będą owocniejsze. Chodzi zarówno o sprawy gospodarcze jak i społeczne z punktu widzenia moralności zbiorowej. Tu i tam następuje ścisły rozdział, odgraniczenie czy to jednostek czy warsztatów pracy twórczych, przedsiębiorczych, wnoszących dobre wartości — od nieużytecznych, niezdrowych, zbankrutowanych. Rozpoczął się dalszy proces trzebienia w życiu publicznem tego, co jest złe i szkodliwe.

„Grube Berty", tanki i działa przeciwlotnicze
fabrykują w zdwojonem tempie zakłady Kruppa
Rewelacje „Pariser Tageblatt" o zbrojeniach niemieckich

Paryż, 23. 5. (PAT). „Pariser Tageblatt" w obszernym artykule zaznacza, że Niemcy od czasu dojścia hitleryzmu do władzy przeprowadzają wielkie zbrojenia. Nad zbrojeniami temi czuwa specjalna komisja ustalania planów mobilizacji przemysłu niemieckiego, urzędująca w ministerstwie Reichswehry.

„Fabryka Kruppa — pisze dalej dziennik — od czasu dojścia do władzy Hitlera przyjęła nowych 4.000 robotników, którzy fabrykują broń w działach, które dotychczas fabrykowały wyłącznie lokomotywy i samochody ciężarowe. Od października roku ub. zakłady Kruppa produkują lawety do armat 7 i pół cm. i 10 i pół cm. Specjalne warsztaty oznaczone znakiem „M. B. 9" przystąpiły do budowy lawet armatnich kalibru 210 mm. i 280 mm. Te ostatnie są tego samego typu co słynna gruba Berta."

Dziennik wymienia również szereg zamówień dla przemysłu niemieckiego. Krupp i zakłady Reinmetal fabrykują lawety do dział przeciwlotniczych, które mogą strzelać pod kątem do 90 stopni, czyli prawie zupełnie pionowo.

W pierwszej połowie października roku ub. warsztaty Sommerda wyprodukowały kilkanaście tys. pocisków 170 mm. oraz tanki. Nie mogąc podołać wielkim zamówieniom firma Reinmetal zmuszona była odstąpić część zamówień fabryce lokomotyw Borsiga w Berlinie. Pociski fabrykuje się również w zakładzie Bochum Verein, gdzie przyjęto nowych 1400 robotników, by podołać zamówieniom. Fabryka ta wyrabia dziennie 2200 pocisków 27 mm. i 2000 pocisków 105 mm. W trakcie fabrykacji są obecnie również pociski do grubych Bert.

Z Tallina do Warszawy na samolocie „Lotu"
przybył minister Seljamaa

Tallin, 23. 5. (PAT). Minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa, w towarzystwie wiceministra Laretei wystartował wczoraj o godz. 10,20 samolotem „Lotu" do Warszawy. Ministrowi towarzyszy małżonka.

Odjeżdżających żegnali na lotnisku przedstawiciele poselstwa Rzplitej Polskiej oraz wyżsi urzędnicy estońskiego Ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa, 23. 5. (PAT). Wczoraj przybył do Warszawy samolotem polskich linij lotn. „Lot" minister spraw zagr. Estonji Seljamaa z małżonką. P. ministrowi Seljamaa towarzyszy wiceminister spraw zagranicznych Laretei.

Na lonisku cywilnem na Okęciu powitali gości estońskich p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, podsekr. stanu Szembek, minister Schaetzel, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagr. z dyr. gabinetu ministra p. Dębickim, szefem prot. dypl. Romerem, posłem estońskim w Polsce Pusta z małżonką, członkowie poselstwa estońskiego, poseł Czechosłowacji Girsa oraz poseł austrjacki Hoffinger, akredytowani przy rządzie estońskim w Tallinie, wojewoda Jaroszewicz, wiceprezydent miasta Warszawy Ołpiński; licznie reprezentowane było towarzystwo polsko-estońskie z prezesem byłym ministrem Hubickim oraz porozumienia prasowego polsko-estońskiego. Poza tem witali ministra Seljamaa przedstawiciele kolonji estońskiej.

Program pobytu estońskiego ministra spraw zagranicznych przewiduje w środę, dnia 23 bm. w godzinach rannych wizyty oficjalne oraz złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz śniadanie u P. Prezydenta Rzplitej. W godzinach wieczornych obiad i raut u Min. Spraw Zagr. Następnego dnia t. j. 24 bm. śniadanie wydane przez prezesa Towarzystwa Polsko-Estońskiego w Yacht Klubie Oficerskim oraz obiad w poselstwie estońskiem. Odjazd ministra spraw zagr. Estonji nastąpi tegoż dnia wieczorem.

Wniosek polski o ochronie mniejszości
na wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów

(o) Genewa, 23. 5. (tel. wł.) Zgromadzenie Ligi Narodów zwołano na dzień 10 września. Wśród spraw wniesionych na porządek dzienny znajduje się wniosek rządu polskiego o zawarcie powszechnej konwencji o ochronie mniejszości narodowych. Jak wiadomo, dotąd tylko kilka państw, m. inn. Polskę obowiązuje taka konwencja.

335 miast polskich
wybierze w niedzielę nowe rady miejskie

(o) Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) 27 bm. odbędzie się głosowanie w wyborach do Rad Miejskich 335 miast Rzeczypospolitej. Na termin późniejszy tj. 10 czerwca, pozostaje zaledwie kilka miast.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem idzie do wyborów pod hasłami gospodarczemi. Ponieważ listy blokowe wszędzie zgłoszono najwcześniej, wszędzie też otrzymały one nr. 1.

Akcja przedwyborcza BBWR ma charakter powszechny, o czem świadczy chociażby fakt, że listę wyborczą w Łodzi podpisali przedstawiciele 160 organizacyj, a w stosunkowo niewielkiem miasteczku jakiem jest Ciechanów — przedstawiciele 24 organizacyj. Bardzo ożywioną akcję wyborczą prowadzi BBWR we Lwowie, gdzie komitet wyborczy postawił sobie za zadanie zjednoczenie wszystkich głosów polskich na liście nr. 1. W województwie nowogródzkiem na 10 miast, w których przeprowadzane są wybory, w 8 zgłoszono tylko listy nr. 1, na Wołyniu — jedynie listy nr. 1 zgłoszono w 5 miastach. Istnieje jednak spora ilość miast, w których panuje wyraźne dezorjentacja. W Grodnie naprzykład zgłoszono aż 12 list, w tem 7 żydowskich, w Łomży i Białymstoku — po 7 list.

Pan Premjer na Zamku

Warszawa, 23. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w godzinach południowych prezesa Rady Ministrów prof. dr. Leona Kozłowskiego, który informował P. Prezydenta Rzplitej o swoich pracach bieżących.

Nowy regulamin Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 23. 5. (PAT). Minister Spraw Wewn. zatwierdził nowy regulamin ministerstwa, który został wydany drukiem. Regulamin ten jest pierwszym tego rodzaju regulaminem w Polsce i zawiera w formie skodyfikowanej wyciąg wszystkich przepisów, regulujących organizację i tryb urzędowania ministerstwa na okres od roku 1918—1934. Wzorując się na tym regulaminie wydano analogiczny regulamin dla Urzędów Wojewódzkich.

Ziemie z pola bitew nad Autą
przywiozła na Śląsk delegacja 75 pp.

Królewska Huta, 23. 5. (PAT). W poniedziałek powróciła delegacja 75 pp., która jeździła na pola bitew pułku strzelców bytomskich nad Autą. Delegacja składa się z uczestników tych walk pod przewodnictwem por Pisarskiego. Przywiozła ona ziemię z pól bitew z prochami poległych tam żołnierzy.

Wywóz węgla w połowie maja

(o) Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) W pierwszej połowie maja wywóz węgla z Polski, w porównaniu z połową kwietnia, zmniejszył się o 47 tysięcy ton i wyniósł 347 tysięcy ton. — Przeładunek węgla przez Gdynię i Gdańsk wzrósł w pierwszej połowie maja, w porównaniu do połowy kwietnia i osiągnął cyfrę 334 tysięcy ton, z czego na Gdańsk przypada 108 tysięcy ton, a więc o cztery tysiące ton więcej, na Gdynię — 226 tysięcy ton, a więc o 6 tysięcy ton więcej.

Do walki o puhar „Dnia Pomorskiego"

stają biegacze z całego Pomorza

Regulamin biegu — Start i meta — Program zawodów — Zgłoszenia

Wczoraj pod przewodnictwem p. ppłk dypl. Łunkiewicza, dowódcy 8 p. a. c., obradowało kierownictwo Biegu Naprzełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego". Na zebranie specjalnie przybył z Bydgoszczy prezes Pomorskiego Okr. Związku Lekkoatletycznego p. Fr. Gołębiewski, aby osobiście pokierować stroną sportową imprezy.

Po kilkugodzinnej dyskusji, zatwierdzono Regulamin biegu, który ogłaszamy poniżej.

REGULAMIN BIEGU.

1. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorskiego" odbywa się w Toruniu corocznie w maju.
2. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego terenu O. K. VIII., którzy ukończyli 18 rok życia i wylegitymują się odpowiedniem zaświadczeniem lub dokumentem.
3. Bieg odbędzie się w klasyfikacjach drużynowej i jednostkowej.
4. W klasyfikacji drużynowej mogą brać udział drużyny klubów, względnie stowarzyszeń (po 5 zawodników w drużynie). W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział wszyscy zawodnicy.
5. Trasa biegu, start i meta podane będą przed biegiem. Trasa biegu wynosić będzie około 5 kilometrów.
6. Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.
7. Prawidłowość biegu sprawdzać będzie komisja sędziowska, specjanie do tego celu powołana.
8. W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów.
9. Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w następujący sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej.
10. Nagrody: a) w biegu drużynowym: pierwsza drużyna puhar przechodni „Dnia Pomorskiego", dla wszystkich zawodników zwycięskiej drużyny pamiątkowe żetony i dyplomy, następne dwie drużyny otrzymują żetony i dyplomy.
    b) w biegu jednostkowym 5 pierwszych zawodników otrzyma nagrody pamiątkowe i dyplomy, następnych 10 żetony i dyplomy, pozostali — dyplomy.
11. Puhar przechodni „Dnia Pomorskiego" przechodzi na własność Klubu po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.
12. Wpisowe wynosi 25 gr. od zawodnika, 1 zł. od drużyny.
13. Zgłoszenia nadsyłać należy do Torunia pod adresem: Redakcja „Dnia Pomorskiego", Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj, Toruń, Bydgoska 56.

START I META.

Na zebraniu postanowiono zatwierdzić dotychczasową trasę biegu, jedynie zmieniając miejsce startu i mety, które mieścić się będzie na placu przy ulicy Wały, naprzeciwko Starostwa i Teatru.

PROGRAM ZAWODÓW.

Na zebraniu ustalono następujący program zawodów:

Godz. 10 — rozpoczęcie badań lekarskich w ogródkach jordanowskich (szatnia w strzelnicy małokalibrowej PW.);
godz. 10,30 — zbiórka sędziów i zwiedzenie trasy biegu;
godz. 12,15 — defilada zawodników;
godz. 12,30 — start;
godz. 17 — rozdanie nagród.

ZGŁOSZENIA.

Zgłoszenia zawodników zarówno do konkurencji drużynowej jak i jednostkowej napływają w coraz to większych ilościach. Wpływa na to, zapewne, ogłoszona już przez nas wiadomość o zniżkach kolejowych, które w wysokości 50 proc. przyznał dla biorących udział w Biegu Okr. Urząd PW. i WF. (po zniżki zgłaszać się należy u komendantów PW.), a także wczorajsze postanowienie zwiększenia ilości nagród i obdarzenia dyplomami wszystkich tych zawodników, którzy ukończą bieg.

Zgłoszenie do piątku włącznie przyjmuje Redakcja „Dnia Pomorskiego", Toruń, ul. Bydgoska 56.

O puhar dyr. Brodatego

walczą dziś piłkarze polscy w Szwecji

Sztokholm, 23. 5. (PAT). W środę odbędzie się w Sztokholmie 9-ty mecz międzypaństwowy pomiędzy reprezentacjami piłkarskiemi Polski i Szwecji o puhar dyrektora Brodatego. Ze Szwecją walczyliśmy dotychczas 8 razy. Z rozegranych 8 spotkań wygraliśmy 4, przegraliśmy 3, zremisowaliśmy 1. Stosunek bramek jest dla nas niekorzystny i wynosi 15:18. Środowy mecz toczy się o drugi zkolei puhar ufundowany przez dyr. Brodatego. Pierwszy puhar zdobyła Polska na własność.

W przededniu meczu bokserskiego Polska - Ameryka

Chicago, 23. 5. (PAT). W środę, w nocy według czasu środkowo-europejskiego, rozegrany zostanie w Chicago mecz bokserski pomiędzy Polską a Ameryką. Drużyna amerykańska przygotowywała się bardzo starannie do tych zawodów. Przez ostatnie dwa tygodnie amerykańscy bokserzy trenowali pod kierownictwem Behra. Nasi pięściarze zatem będą mieli ciężkie zadanie, aby uzyskać zaszczytny wynik.

Polaków przyjęto w Chicago bardzo gościnnie. Miejscowa Polonja utworzyła specjalny komitet przyjęcia.

Tylko jedna maszyna wypełniła warunki

II. lotu północno-wschodniej Polski

Wilno, 23. V. (PAT). Wyniki drugiego lotu północno-wschodniej Polski są następujące:

I. Do ogólnej klasyfikacji całego lotu dopuszczono tylko jedną maszynę pilotowaną przez Stefana Iwanowskiego z aeroklubu warszawskiego.

W drugim locie północno-wschodniej Polski brało udział początkowo 10 maszyn, jednak z powodu złych warunków atmosferycznych w sobotę i niedzielę 7 maszyn wycofało się, ulegając w drodze drobnym uszkodzeniom, lub zawracając do klubów macierzystych. Zaznaczyć należy, że tegoroczny lot należał do bardzo trudnych, wobec czego Wileński Aeroklub uważa wynik Iwanowskiego za dobry.

Dwaj wydaleni studenci sztuk pięknych i handlowiec

sprawcami potwornego mordu w Krakowie

Kraków, 23. 5. (PAT). Wczoraj popołudniu władze policyjne aresztowały sprawców potwornego mordu dokonanego na służącej dr. Misenfelda Garnkarzównie. Są niemi: Kazimierz Schenkiczyc, lat 25, relegowany student akademji sztuk pięknych, Stanisław Bobrzecki, lat 25, handlowiec i jego brat, Władysław Bobrzecki, lat 24, również relegowany student akademji sztuk pięknych. Ponadto aresztowano wspólników morderców, niejakiego Wanata i ślusarza Dańca.

Przy aresztowanych znaleziono 500 zł. w gotówce, 20 dolarówek, rewolwer, 2 złote zegarki i austrjacki order dr. Minenfelda „Ferdienst Kreuz".

Krwawy dramat małżeński na cmentarzu

Wilno, 23. 5. (PAT). Wczoraj na cmentarzu Rossą rozegrał się krwawy dramat małżeński. Mianowicie student uniwersytetu im. Stefana Batorego Piotr Michałowski strzelił kilkakrotnie do swojej żony, raniąc ją w skroń, a następnie sam popełnił samobójstwo. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon Michałowskiego, Michałowską zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Przyczyną zabójstwa i samobójstwa były nieporozumienia rodzinne trwające od dłuższego czasu. Ostatnio Michałowscy nie żyli ze sobą.

Morgantyczna żona brata cara

przegrała proces ze Skarbem Państwa

Warszawa, 23. 5. (PAT). Sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dn. 22 maja 1934 r. oddalił powództwo Natalji hr. Brassow przeciwko skarbowi państwa polskiego o własność majątków ziemskich Zagórze, Ostrowy i Kłobucko, zasądzając na rzecz Skarbu Państwa 10.000 zł kosztów procesu za obie instancje.

Straszliwe skutki podpalenia

Dla otrzymania stawki ubezpieczeniowej spalił człowieka i 131 budynków

Warszawa, 23. 5. (PAT). We wsi Ostrów w powiecie pińskim wybuchł pożar w zabudowaniach Maksyma Ostrowskiego. Spaliło się 25 domów, 131 budynków gospodarczych oraz 7 sztuk inwentarza żywego. Straty sięgają 80.000 zł. Ogień podłożył Maksym Ostrowski celem otrzymania stawki ubezpieczeniowej. W czasie pożaru w płomieniach zginął i mężczyzna, a 2 inne osoby zostały ciężko poparzone.

Śmierć 4 ludzi

przy rozbieraniu starego granatu

Brody, 23. 5. (PAT). Na terenie gminy Zwyżeń w czasie rozbierania znalezionego granatu z czasów wojny wskutek nagłego wybuchu pocisku poniosło śmierć na miejscu czterech młodych ludzi: 18-letni Popełyszyn, 25-letni Rudak, 14-letni Osuchowski i 18-letni Łuczka.

Katastrofa lotnicza w Łucku

(o) Łuck, 23. 5. (tel. wł.) Na terenie koszar plutonu artylerji 24 p. p. wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z załogą: porucznik pilot Pyszynger i uczeń pilot Mitle — uległ rozbiciu. Pyszynger odniósł lekkie rany, zaś Mitle wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Frydman stracił szanse

zostania mistrzem szachowym Europy

Budapeszt, 23. V. (PAT). Wielki międzynarodowy turniej szachowy w Budapeszcie zbliża się ku końcowi. Pozostała do rozegrania jeszcze jedna runda. Frydman, mistrz Warszawy, przegrawszy z Thomasem, ma słabą nadzieję zdobycia pierwszej nagrody, ma jednak poważne szanse zajęcia trzeciego miejsca. Na czele turnieju znajduje się w dalszym ciągu Lilienthal (Węgry) 10 punktów. Drugie miejsca ma Pirc (Jugosławja) 8 i pół pkt. Na trzeciem i czwartem miejscu znajduje się Frydman (Polska) i Flohr (Czechosłowacja) po 8 i pół pkt.

Gedanja w Wilnie

raz przegrała, raz wygrała

Wilno, 23. 5. (PAT). W Wilnie bawiła przez ubiegłe święta gdańska Gedanja. Rozegrała ona dwa mecze, przegrywając pierwszego dnia z WKS Śmigły 0:2 (0:1) i wygrywając drugiego dnia z Makabi 3:2.

Poważne zamówienia zagraniczne w Hucie Królewskiej

Królewska Huta, 23. 5. (PAT). Oddział budowy mostów w Hucie Królewskiej otrzymał w ostatnich dniach zamówienia z krajów zagranicznych w ilości 1200 ton na sumę około 800.000 zł.

Litwinow będzie konferował z Trockim?

Paryż, 23. 5. (PAT) „Le Matin" notuje pogłoskę, jakoby Litwinow przybył do Mentony specjalnie w celu zobaczenia się nie tylko z Dowgalewskim, ale również i z przebywającym w pobliżu Mentony Trockim.

24-letnia pilotka z Nowej Zelandji leci z Anglji do Australji

Londyn, 23. V. (PAT). Miss Batten, 24-letnia pilotka z Nowej Zelandji, która poraz trzeci usiłuje pobić kobiecy rekord lotu z Londynu do Australji, tym razem, jak się zdaje, cel swój osiągnęła. Rozpoczynając swój lot poraz pierwszy, miss Batten doleciała do Karaszi, gdzie wskutek zepsucia się motoru musiała lot przerwać. Za drugim razem lotniczka uległa katastrofie przy lądowaniu w Rzymie. Poraz trzeci mis Batten wystartowała z Anglji dnia 8 maja i wczoraj w południe przyleciała do miasta Kupang na wyspie Timor w archipelagu wysp holenderskich. Z Kupang do portu Darwina w Austrlji mis Batten ma do przelecenia tylko 518 mil.

Niezwykły skandal w Moskwie

Moskwa, 23. 5. (PAT). W moskiewskich kołach partyjnych wybuchł niezwykły skandal. Komunista Szarow, członek partji z r. 1930 złożył podanie o przyjęcie go do towarzystwa t. zw. starych bolszewików, twierdząc, że brał udział w walkach przedrewolucyjnych. Przy poszukiwaniach archiwalnych wyszło na jaw, że przed rewolucją nie był on robotnikiem, za jakiego się podawał, lecz był urzędnikiem telegraficznym. Ponadto znaleziono jego podanie o posadę w byłej carskiej policji.

Pociąg powietrzny szybuje nad Rosją

Moskwa, 23. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 4 rano wystartował z Moskwy „pociąg powietrzny" w składzie samolotu i trzech szybowców wzdłuż trasy Charków — Dżankoi — Teodozja udając się do miasta Koktebel na Krymie na doroczne zawody szybowcowe.

Samolotem kieruje lotnik Fiedosiejew, szybowcami Szelet, Onochin i Symonow. Po 5 godzinach lotu pociąg powietrzny wylądował w Charkowie, skąd poleci do Konstantynopola, gdzie oczekiwany jest przed wieczorem.

Zderzenie dwóch szybowców na zawodach lotniczych w Halle

Berlin, 23. V. (PAT). Podczas zawodów lotniczych w Halle zderzyły się dwa szybowce. Jeden z pilotów poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Kto wygrał?

13-ty dzień ciągnienia IV. klasy

Warszawa, 23. 5. (PAT). Ważniejsze wygrane loterji państwowej:

Zł 15.000 wygrały nr. 18.709, 95.834.

Po 10.000 zł nr. 13.921, 68.504, 134.112.

Zł 5000 nr. 2307, 38.527, 105.227, 120.520, 138.342, 148.582, 169.910.

Dziesięć lat na straży Ziemi Pomorskiej

W dniu Święta 4 Pułku Lotniczego

Dziesięć lat temu, z Oficerskiej Szkoły Obserwatorów w Toruniu powstaje 4 Pułk Lotniczy i 23 maja 1924 roku płk. pil. Florer Roman wydaje pierwszy rozkaz pułkowy.

Młody pułk ochoczo staje do pracy, aby nadążyć innym jednostkom, które mają już doświadczenie i pewną tradycję. Poświęceniem i pracą udaje się pokonać wszystkie trudności z jakiemi walczy nowopowstały pułk. Dzień za dniem, miesiąc za miesiącem w żmudnej, mrówczej pracy lotnicy 4 Pułku Lotniczego dochodzą do celu. Im większe przeciwności, im większy trud do pokonania — tem więcej chętnych i pełnych poświęceń lotników.

Zaszczyt nielada. Pułk staje na straży starej piastowskiej ziemi, o którą tyle krwi przelały liczne pokolenia. Z poczuciem odpowiedzialności pełni przyjęty na siebie obowiązek. Młode, rycerskie serca lotników biją miłością do ukochanej ziemi pomorskiej. Stale rośnie ambicja, aby się nie dać wyprzedzić, bo oni, skrzydlaci rycerze muszą udowodnić światu jak bardzo polskie jest Pomorze.

Pod dowództwem ppłk. dypl. obs. Hellera Władysława, pułk swoją pracą dochodzi do pięknych wyczynów. W zawodach lotniczych wszystkich pułków o mistrzostwo eskadr linjowych — 4 Pułk Lotniczy w latach 1931—1932 i 1933 zdobywa trzykrotnie pierwsze miejsce. Na międzynarodowym konkursie samolotów sanitarnych w Hiszpanji załoga 4 Pułku Lotniczego zdobywa pierwsze miejsce. W roku ub. lotnisko toruńskie przyjmuje dostojnego gościa ks. Mikołaja rumuńskiego. Rewizytując, brata króla rumuńskiego, wylatuje do Rumunji chluba naszego pułku, eskadra myśliwska i budzi tam podziw śmiałemi ewolucjami.

W dniu 23 maja 4 Pułk Lotniczy obchodzi Święto Dziesięciolecia. Chcąc utrwalić więzy, łączące pułk z Pomorzem, w odznace pułkowej jaka zostanie rozdana w uroczystym dniu, znajduje się herb wiecznie polskiej Ziemi Pomorskiej — Gryf.

Szum skrzydeł i warkot motorów nad ziemią Bolesława Chrobrego niech zwiastuje jej mieszkańcom, że czuwamy.

Przed tegorocznym Challenge'm

Organizatorzy wizytują wszystkie lotniska na trasie lotu

W drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 8 rano z lotniska na Okęciu pod Warszawą wystartowali na RWD—5 do Królewca: kierownik Zawodów Challenge 1934 ppłk. B. J. Kwieciński z majorem—pilotem W. Makowskim, przewodniczącym Komisji Sportowej Aeroklubu R. P.

Ppulkownik Kwieciński rozpoczyna od Królewca oblot lotnisk o postoju obowiązkowym na całej trasie lotu okrężnego Challenge 1934.

W stolicach państw, przez które przebiega trasa Challenge 1934 ppułk. Kwieciński i mjr. Makowski złożą imieniem Aeroklubu RP wizyty w tamtejszych aeroklubach dla wyrażenia podziękowania za współpracę tych aeroklubów przy organizacji Challenge 1934.

Dłuższy postój przewidywany jest w Paryżu, gdzie ppłk. Kwieciński jako wiceprezes FAI. weźmie udział w posiedzeniu Rady Naczelnej FAI. (Międzynarodowgo Związku Lotniczego). Wizytacja trasy lotu okrężnego, podczas której kierownik Zawodów omówi na miejscu wszelkie lokalne sprawy organizacyjne, ukończona zostanie około 15-go czerwca.

„Romantyzm nowej konstytucji polskiej"

Odczyt prof. Teodorescu w Uniwersytecie w Czerniowcach

Prof. prawa Uniwersytetu w Bukareszcie Teodorescu, jeden z współtwórców obecnej konstytucji rumuńskiej, wygłosił w Uniwersytecie w Czerniowcach odczyt p. t. „Romantyzm nowej konstytucji polskiej, będącej przejawem samodzielnej twórczości polskiej". Prelegent podkreślił walory nowej konstytucji polskiej i postawił ją za wzór, godny do naśladowania przez inne państwa. Na odczycie było obecne całe ciało profesorskie oraz liczne rzesze młodzieży.

Dom polski w Kocmaniu na Bukowinie

W Kocmaniu, na granicy polsko-rumuńskiej, odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie domu polskiego, wzniesionego staraniem miejscowej ludności polskiej. W uroczystości wziął udział konsul R. P. w Czerniowcach Uzdowski wraz z małżonką, przedstawiciele miejscowych władz rumuńskich, delegacje towarzystw polskich z Czerniowiec, Strzelca i Sokoła oraz orkiestra straży ze Śniatynia.

Należy dodać, że jest to już drugi dom polski na Bukowinie, otwarty w roku bież., a szereg znajduje się jeszcze w budowie.

Do Gdyni przybyła wycieczka studentów Politech. Warszawskiej

pod przewodnictwem J. M. Rektora Warchałowskiego

W dniu wczorajszym t. j. 22 bm. przyjechała do Gdyni zapowiedziana poprzednio wycieczka naukowa Koła Inżynierji Wodnej Politechniki Warszawskiej, w liczbie 52 osób, pod przewodnictwem J. Magnificencji Rektora Politechniki prof. Warchałowskiego, oraz prof. Pomianowskiego i asystenta Czetwertyńskiego.

Wycieczkę przywitał w sali konferencyjnej Urzędu Morskiego dyrektor U. M. inż. Łęgowski, poczem uczestnicy wysłuchali specjalnych wykładów o rozbudowie i rozwoju portu.

Następnie zwiedzono szczegółowo port, urządzenia przeładunkowe, i większe zakłady przemysłowe na nadbrzeżach, jak Chłodnię, Olejarnię „Union", Łuszczarnię Ryżu i t. d.

Francuscy eksporterzy śledziowi w Gdyni

Przed kilku dniami odwiedzili port rybacki w Gdyni francuscy eksporterzy śledzi. Była to pierwsza wizyta przedstawicieli tej branży przemysłu francuskiego. Francuzi szczegółowo informowali się o sytuacji w handlu śledziami w Polsce i weszli w kontakt z przedstawicielami polskich firm śledziowych.

Zlot Niemców zagranicznych w Trewirze

Wicekanclerz Papen o organicznem odrodzeniu żywiołu niemieckiego

W niedzielę i poniedziałek odbywały się w Trewirze manifestacje zorganizowane w ramach zlotu Niemców zagranicznych. Wicekanclerz Papen wygłosił do zgromadzonych na stadjonie uczestników manifestacji mowę, w której podkreślił, że celem dążeń niemieckich ugrupowań narodowych zagranicą jest „organiczne odrodzenie żywiołu niemieckiego nie zaś hasła jakie przyświecały walce prowadzonej wewnątrz Rzeszy, odbywającej się w zupełnie odmiennych warunkach politycznych".

Osiedla niemieckie istnieją w około 30 państwach europejskich. Uwaga Niemiec musi być skierowana poza granice państwa i objąć cały naród niemiecki. Zagadnienie ponadpaństwowej wspólnoty narodowej jest nietylko dla Niemców ale i dla wszystkich niemal narodów wschodniej i środkowej Europy częścią składową europejskiej polityki pokojowej, ponieważ granice państwowe (Staatgrenzen) nie pokrywają się z granicami narodowemi (Volksgrenzen) i ponieważ przez zmianę granic możnaby wprawdzie osiągnąć poprawę ale nigdy zadawalającego rozwiązania".

Wicekanclerz Papen zastrzegał się przeciwko fałszywemu interpretowaniu tego oświadczenia o ile chodzi o zagłębie Saary. „To co traktat Wersalski uczynił z zagłębia Saary, nie ma nic wspólnego z gwarancjami na rzecz obcych mniejszości narodowych. W Saarze niema obcych mniejszości. Postanowienia traktatów pokojowych w sprawie zagłębia Saary służą tylko czysto materjalnym interesom węglowym. Jeżeli istnieje u Niemców jakaś wątpliwość co do charakteru Ligi Narodów, to ustawiczne odraczanie decyzji w sprawie Zagłębia Saary musi ich umocnić w przekonaniu, że Liga Narodów jest związkiem państw, w którem formalnie panuje równość praw, w rzeczywistości jednak decydują interesy polityczne."

Narodowo-niemiecki punkt widzenia — zdaniem wicekanclerza Papena — nie pozostaje w żadnym związku z hasłami wszechniemieckiemi ideologji przedwojennej. Niesposkromionemu dążeniu innych narodów do asymilowania przemocą obcych ugrupowań narodowych, żyjących w ich państwach kanclerz Hitler przeciwstawił jako zasadę poszanowanie każdego żywiołu narodowego i odrzucenie wszelkiego rodzaju akcji wynaradawiania.

Wicekanclerz Papen zakończył swoje przemówienie wskazaniem, że polityka rządu Rzeszy niezależnie od tego jaką drogę obierze do uzdrowienia i pacyfikacji Europy zawsze uważnie śledzić i troszczyć się będzie o los grup niemieckich zagranicą.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Samorząd miejski

(i) Samorząd miejski na Pomorzu, w Wielkopolsce i Małopolsce pracuje już rzetelnie po ostatnich wyborach. Przyniosły one zasadniczy przełom w traktowaniu zagadnień życia publicznego. A przedewszystkiem położyły kres zgubnej polityce w gospodarce miejskiej. W 118 miastach pomorskich i wielkopolskich decydujący wpływ w samorządzie miejskim mają zasady wysunięte przez nasz Obóz Pracy Państwowej. Opozycja różnych ugrupowań politycznych przegrała i przegrywa na całej linji. Bo w samorządzie niema miejsca na politykę.

Nową polskę ustawę samorządową wprowadzają obecnie w życie nasze wschodnie miasta kresowe. Wkrótce odbędą się tam wybory w ponad trzystu miastach. Jest to początek wielkiego odrodzenia gospodarczego w w samorządzie na kresach. Tam, dokąd w pierwszych latach naszego istnienia państwowego płynął szeroką falą różny element ludzki i szukał szczęścia. Tam, gdzie proces doboru ludzi pracy w myśl hasła: właściwy człowiek na właściwem miejscu, równie ważne ma znaczenie a bodaj czy nie większe, niż w innych częściach kraju.

„Express Poranny" pisze, że wybory samorządowe w Wilnie odbywają się w atmosferze osobliwego entuzjazmu. Hasła gospodarcze i wyrugowanie politykomanji trafiły na grunt podatny.

„Blok Gospodarczego Odrodzenia idzie do wyborów szerokim frontem, łączy w sobie ugrupowania katolickie, a mianowicie chrześcijańskie związki zawodowe, a poza tem cały świat inteligencji pracującej aż do zawodowych związków robotniczych".

Pod odezwą Bloku Gospodarczego widnieją podpisy najwybitniejszych działaczy katolickich z prezesem Akcji Katolickiej, p. Niżyńskim na czele. Tak zwani „narodowcy" tracą resztki swych wpływów. Socjaliści w nielepszem znajdują się położeniu.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny", informując o nastrojach wyborczych na Wołyniu, stwierdza:

„Daje się obecnie zauważyć wyraźny zwrot ku Kresom Wschodnim. Wyraz temu zwrotowi dała Izba Poselska, na Wołyń zjeżdżają coraz częściej fachowcy różnych dziedzin, interesując się żywo zagadnieniami i możliwościami, poczyna się interesować Wołyniem kapitał państwowy i prywatny. Powinny to zrozumieć miasta i wyjść na spotkanie, poprawiając swój wygląd obskurny, wyjść z inicjatywą, ożywić ruch przyjezdnych".

Autor, wskazując na to, że każde prawie miasto wołyńskie miało w swej radzie opozycję niefachowości i wąskich horyzontów, kończy:

„Zbliżające się wybory winny wprowadzić właściwych ludzi, któreby wyprowadzili miasta kresowe na szlaki miast zachodnich".

„Święty Witos"

„Kurjer Poranny" zwraca uwagę, że tegoroczna manifestacja Stronnictwa Ludowego w czasie Zielonych Świąt po wsiach wypadły blado i ospale. Obchody „święta ludowego" w trzech województwach wschodnich (wileńskie, poleskie, nowogródzkie) wogóle nie odbyły się. Na Pomorzu witosowi ludowcy wiecowali gdzieniegdzie w obecności kilkunastu osób. Wszędzie panowała martwota i pustka ideowa. Nawet agitatorzy partyjni zawiedli.

„W jednej tylko miejscowości nastrój był żywszy i to tylko z powodu transparentu: w Marcyporembie (pow. wadowicki) na wiecu, na który zresztą posłowie nie przybyli, dzierżono wysoko transparent z napisem: „Niech żyje Witos Święty".

Marcyporemba uratowała... ludowców. Z braku laku witosowego znalazła opłatek i kanonizowała swego „wodza", który zagranicą spija piwko pilzneńskie, a zakrapia koniakiem francuskim. I raduje się, że czmychnął z Polski.

A co powie na to pewien działacz znany i z terenu pomorskiego, ks. Panaś? Czy brał udział w marcyporembskiej „kanonizacji"? Czy wreszcie na ziemi pomorskiej w podobny zechce sposób szerzyć „kult" witosowy, jak jego towarzysze partyjni z powiatu wadowickiego?

Socjalizm francuski na bezdrożach

Dwa kongresy w Paryżu i Tuluzie

Francja w zagadnieniach wewnętrznych przeżywa okres przełomowy. Opinja francuska zajmuje się coraz więcej sprawą zmiany konstytucji, a poszczególne stronnictwa zmuszone są same szukać wyjścia dla siebie z dawnych przeżytych już form politycznego działania i walki partyjnej. Tem też tłumaczyć sobie należy ostatnie kongresy partyj francuskich. Po kongresie radykałów — obradowały kongresy neosocjalistów i blumowców. Znamienny był ich przebieg, o czem poniżej podajemy.

Kongres neosocjalistów w Paryżu zajmował się sytuacją polityczną. Delegat Lafont wygłosił referat o działalności parlamentarnej neosocjalistów, wyjaśniając stanowisko grupy w stosunku do poszczególnych gabinetów radykalnych. Dep. Deat wyjaśnił powody, które skłoniły grupę parlamentarną do wyrażenia zgody na objęcie teki ministerjalnej przez Marqueta. Gabinet Doumergue'a powstał w okolicznościach nadzwyczajnych. Siłą rządu Doumergue'a jest fakt, że **niewiadomo przez kogo możnaby było ten rząd zastąpić.** Powracać do **starego systemu odbudowy kartelu** byłoby pracą bezużyteczną. Kryzys zmusił proletarjat do wyraźnego zdeklarowania się **na rzecz państwa. Marksizm** w dobie obecnej **załamał** się na równi z kapitalizmem narodowym. Wyraz „naród" ma w chwili obecnej więcej siły ożywczej i rewolucyjnej niż termin „walka klas". Teraz winniśmy dokonać rewolucji pod hasłem „niech żyje naród i państwo".

Na popołudniowem posiedzeniu kongres neosocjalistów w dalszym ciągu obradował nad polityką ogólną. Delegat Berceau wypowiedział się za wystąpieniem Marqueta z obecnego rządu, który jego zdaniem z gabinetu rozejmu politycznego przekształcił się w gabinet reakcji.

Podczas przemówienia Berceau wszedł na salę Min. Marquet, któremu zgotowano gorącą owację.

Równocześnie obradował kongres starych socjalistów S. F. I. O. (blumowców) w Tuluzie. Poszczególni mówcy wypowiadali się za prowadzeniem prawdziwie rewolucyjnej polityki któraby uchroniła partję od strat liczebnych. Jeden z delegatów Roucagrol nawoływał, aby w przyszłych wyborach municypalnych partja przeciwstawiła się nietylko radykałom, ale i neosocjalistom. Delegat Midon wypowiedział się za wystawieniem wspólnych kandydatów socjalistyczno - komunistycznych.

Mniejsza z tem, jakie papierowe uchwały powezmą oba kongresy. Są one świadectwem, że ani neosocjaliści, ani starzy socjaliści nie potrafią stworzyć jednolitej linji działania nawet we własnej partji. Neosocjaliści francuscy naśladować chcą hitlerowców, starzy zaś socjaliści opowiadają się za współpracą z komunistami.

W każdym razie socjalizm francuski wchodzi w okres jawnego bankructwa.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary

Bezpieczeństwo głosujących najważniejszem zagadnieniem

Zbliża się termin plebiscytu w Zagłębiu Saary, który rozstrzygnie komu ten cenny szmat ziemi przypadnie: Rzeszy czy Francji. Zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych, Zagłębie Saary, jako teren bogato uprzemysłowiony posiada niebylejakie znaczenie, to też obydwa zainteresowane kraje oczekiwać będą wyników plebiscytu z ogromnem napięciem. Tymczasem, rzecz prosta, chodzi o zapewnienie swobody i bezpieczeństwa głosowania.

Już od dłuższego czasu Zagłębie Saary, jak wiadomo, stało się terenem wypadowym szturmówek narodowo-socjalistycznych, które z pogwałceniem praw terytorjalnych porywały lub poprostu likwidowały działaczy miejscowych, sprzyjających jawnie Francji. Stąd też sprawa zapewnienia swobody głosowania w okresie tak podminowanym gorączką, jakim niezawodnie będzie plebiscyt, urasta do problemu, który wsparty być musi poważnym autorytetem międzynarodowym. Obecnie przed forum genewskiem pod auspicjami Ligi Narodów przedstawiciele ludności i komisja rządząca Zagłębiem, głowią się nad środkami, mającemi bezpieczeństwo to zapewnić.

Sprawa ta jest o tyle skomplikowana, że trzeba wymyśleć takie zarządzenia, któreby i po plebiscycie uchroniły pewne grupy ludności od prześladowań przeciwników politycznych.

Zamach na gubernatora Bengalu



Jak już donosiliśmy, podczas wyścigów konnych w Darjeeling dwaj młodzi teroryści dali sześć strzałów rewolwerowych do gubernatora Bengalu. Wszystkie strzały chybiły. — Zdjęcie przedstawia zamachowców prowadzonych przez policję.

Czy wojna w 1934 r. jest możliwa?

Wiele hałasu z powodu pewnej ankiety

Wiele hałasu w prasie europejskiej wywołała ostatnio ankieta znanego reportera politycznego Knickerbockera p. t. „Czy Europa zmierza do wojny?" Wywiad z min. Barthou na ten temat brzmi wręcz sensacyjnie, ze względu na stwierdzenie, że możliwość wojny w r. 1934 nie jest wykluczona. P. Barthou przeprowadził porównanie między sytuacją z r. 1914, a chwilą obecną. Sytuacja Austrji w 1934 r. — mówił minister — przypomina niezmiernie położenie Serbji w r. 1914. W tej epoce Serbja była zagrożona przez Austro-Węgry, Rosja zaś podkreślała konieczność utrzymania jej niezawisłości. Dzisiaj Austrja zagrożona jest przez Rzeszę, a wielkie mocarstwa i Mała Ententa bronią jej niezawisłości. W obecnej chwili problemat ten uniemożliwia wszelkie przewidywania, co do rozwoju wydarzeń w najbliższej przyszłości. Dlatego Barthou, który w ub. roku twierdził, iż wojna w r. 1934 wydaje się niemożliwą, obecnie nie podziela tego poglądu.

Jeśli tylko p. Knickerbocker powtarza wiernie poglądy francuskiego ministra spraw zagranicznych, to wypadałoby mniemać, że kwestja pokoju europejskiego, mimo tak licznych zapewnień dyplomatycznych ulepiona jest z bardzo kruchego materjału. Nie popadajmy jednak zbyt łatwo w pesymizm. P. Barthou lubi porównania błyskotliwe, sam był przecież dziennikarzem.

Po straszliwym pożarze w Chicago

Czy zbrodnicza ręka?

Straż ogniowa w dalszym ciągu przeszukuje zgliszcza rzeźni i domów, które spłonęły, usuwając w poszukiwaniu możliwych ofiar spalone belki i części murów. Dotychczas wydobyto zwęglone zwłoki trzech strażaków, panuje jednak przekonanie, że liczba ofiar jest znacznie większa. Straty spowodowane przez pożar oceniane są na 8 do 10 miljonów dolarów.

Przyczyna pożaru jest dotychczas niewyjaśniona. Według krążących pogłosek, pożar został wywołany przez podpalenie. W południowem Chicago, gdzie mieszczą się Stockyardy, wielkie rzeźnie, mieszka wielu emigrantów polskich, pracujących w zakładach Armoura, Swifta i Wilsona.

Sukcesy szybownictwa sowieckiego

Szybownictwo sowieckie osiągnęło nowy rekord światowy. Podczas prób nowego modelu „bezogonowego" szybowca w Charkowie, lotnik na wysokości 1500 mtr. odczepił się od samolotu i po wykonaniu 10 lopingów wylądował.

Jeden odbiornik radjowy na 600.000 mieszkańców

Radjofoniczne odbiorniki prywatne w Chinach należą do rzadkości. Spotyka się je przeważnie w rezydencjach cudzoziemców i w większych sklepach. Liczba ogólna prywatnych odbiorników podobno nie przekracza 500 sztuk. Jak na kraj o 300 miljonach mieszkańców jest to rzeczywiście liczba rekordowo niska.

W kilku wierszach

Komisarz spraw zagranicznych Z. S. R. R. **Litwinow** bawi obecnie w Mentonie, gdzie przebywa również od dłuższego czasu na kuracji były ambasador Sowietów w Paryżu Dowgalewski.

* * *

Przybył do **Berlina** pociąg ze zwłokami niemieckich lotników Dr. Schrenka i Masucha którzy utracili życie w katastrofie niemieckiego balonu stratosferycznego.

* * *

W pobliżu **Jeleniej Góry na Śląsku Niemieckim** wydarzyła się katastrofa samochodowa. Auto wiozące 54 członków obozu pracy wywróciło się na spadzistej jezdni. 3 osoby zostały zabite a 30 jest ciężko rannych.

* * *

W ostatnich 8 dniach wypuszczono w **Wiedniu** na wolność dalszych 100 członków Schutzbundu. Obecnie w więzieniach wiedeńskich znajduje się jeszcze 960 członków Schutzbundu.

* * *

Fałszerz paszportów polskich M. Goldfarb skazany został wczoraj przez sąd **w Wiedniu** na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Goldfarb został wydalony z granic Austrji i wydany w ręce władz polskich.

* * *

Przybył z **Moskwy** celem zapoznania się z awjacją sowiecką znany przemysłowiec lotniczy Fokker.

* * *

W Moskwie oczekiwana jest w najbliższych dniach delegacja przemysłowców węgierskich z przedstawicielami węgierskiego ministerstwa gospodarki na czele, która zwiedzić ma największe objekty przemysłu sowieckiego, oraz nawiązać kontakt z sowieckiemi sferami gospodarczemi. Wycieczka zwiedzi Moskwę, Leningrad, Charków i Rostow nad Donem.

Stulecie śmierci La Fayette'a

Uroczystości w całych Stanach Zjednoczonych

W całych Stanach Zjednoczonych, we wszystkich większych ośrodkach, uroczyście obchodzono setną rocznicę śmierci La Fayette'a. W Waszyngtonie uroczystość poświęcona pamięci bohatera narodowego Ameryki i Francji, zgromadziła w kongresie wszystkich członków izby reprezentantów, senatu, członków sądu najwyższego, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli władz federalnych i liczne delegacje. Prezydent Roosevelt, przyjęty był gorącemi oklaskami. Ambasador francuski wygłosił przemówienie, w którem po skreśleniu w krótkich słowach zasług La Fayette'a i stosunków, jakie łączyły go z Waszyngtonem, odczytał list prezydenta Republiki Francuskiej Lebrun'a, wyrażający uczucia sympatji rządu i narodu francuskiego dla narodu amerykańskiego. Prezydent Roosevelt podkreślił we wzniosłych słowach wdzięczność i wierność narodu amerykańskiego dla pamięci La Fayette'a.

Uroczystość zakończyła się manifestacją przed pomnikiem La Fayette'a, znajdującym się w pobliżu białego domu. W obecności licznie zgromadzonej publiczności gen. Pershing, głównodowodzący armją amerykańską podczas wojny światowej, złożył pod pomnikiem wieniec o barwach francuskich. Podczas uroczystości tej byli obecni przedstawiciele władz amerykańskich, ambasador francuski i potomkowie rodziny La Fayettte'a. Wygłoszono liczne przemówienia, m. in. gen. Persing w mowie swej wywołał wspomnienia wojny światowej.

Międzynarodowy kongres esperantystów

obraduje w Wiedniu

W Wiedniu rozpoczęły się w wielkiej sali posiedzeń parlamentu austrjackiego obrady międzynarodowego kongresu esperantystów w obecności kilkuset delegatów 25 państw europejskich i zamorskich. Niemcy nie wysłały na kongres żadnego przedstawiciela. Polskę reprezentuje **prof. Odo Bujwid** z **Krakowa** i **prof. gimn. Sygnarski z Bydgoszczy.** Przed otwarciem kongresu odbyło się nabożeństwo w kościele braci mniejszych. Kazanie w języku esperanckim wygłosił ks. dr. Brunner. Dowodem wielkiego rozpowszechnienia esperantyzmu w Wiedniu jest fakt, że wielu członków kongresu mogło się spowiadać w języku esperanckim.

Kongres imieniem rządu powitał austrjacki minister handlu Stockinger, poczem nastąpiły przemówienia delegatów z poszczególnych krajów.

Pierwszy wygłosił przemówienie prof. Bujwid któremu zjazd zgotował serdeczną owację, jako nestorowi esperantyzmu i przyjacielowi twórcy esperanta dr. Zamenhofa. W przemówieniu swem, wygłoszonem po polsku i esperancku prof. Bujwid oświadczył, że przybywa na zjazd z kraju, który był kolebką esperantyzmu. Przynoszę wam — mówił prof. Bujwid — pozdrowienia z Polski, Warszawy i Krakowa. Słowa prof. Bujwida wywołały żywe oklaski.

Następni mówcy przedstawili stan ruchu esperanckiego w poszczególnych krajach.

Drugie posiedzenie plenarne odbyło się w sali sejmu dolno-austrjackiego. Obradowano nad metodami nauczania esperanta. W dyskusji prof. Sygnarski omówił metody nauczania esperanta w szkołach polskich.

Obrady kongresu potrwają do czwartku.

Tylko zakazana wódka smakuje!

Statystyka antyprohibicyjna stanu New York wykazuje, iż *liczba zgonów, spowodowanych nadużyciem alkoholu spadła ostatnio w stosunku tak znacznym, że sięga obecnie najniższej cyfry z przed lat 12-tu.* W lutym r. b. zanotowano np. 19 wypadków śmierci, spowodowanych nadużyciem alkoholu, w styczniu — 27 wobec 65 w grudniu r. b.

Również spadła znacznie liczba samobójstw, popełnianych w stanie zamroczenia alkoholem.

W r. 1933 ogólna liczba zgonów z powodu nadużycia napojów alkoholowych wynosiła 703; w r. b. zaś będzie ona prawdopodobnie znacznie niższa.

Po zniesieniu prohibicji „czar alkoholu" znacznie przybladł...

320.066,04 zł na szkolnictwo polskie zagranicą przyniosła tegoroczna zbiórka

W dniu 16 maja 1934 r. w sali budżetowej Senatu odbyło się posiedzenie Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą pod przewodnictwem prezesa Rady Marszałka Senatu p. Władysława Raczkiewicza.

W akcji przysporzenia dochodów największą pozycję stanowią doroczne zbiórki, przeprowadzane w rocznicę t. zw. strajku szkolnego, w okresie miesięcznym, w dniach od 15 stycznia do 15 lutego. Sprawozdanie finansowe ze zbiórki 1934 r. wykazuje ogólną sumę wpływów po dzień 30 kwietnia 1934 r. zł 320.066,04. Zebrana w roku bieżącym suma świadczy, że zagadnienie szkolnictwa polskiego zagranicą jest przedmiotem niesłabnącego zainteresowania zarówno ze strony młodzieży szkolnej, jak i starszego społeczeństwa i tylko dzięki wielkiej popularności hasła pomocy młodemu pokoleniu polskiemu zagranicą, zbiórka tegoroczna, mimo trwającego od kilku lat kryzysu, — mogła przynieść tak piękne wyniki.

Akcja subwencyjna Zarządu przedewszystkiem zmierza do zakładania nowych polskich szkół zagranicą. Na ten cel została przekazana w roku sprawozdawczym suma zł. 175.000 na rzecz szkolnictwa polskiego w Niemczech. Ponadto Rada Fundacyjna upoważniła Zarząd do asygnowania na tenże cel dalszych potrzebnych kwot. W okresie sprawozdawczym udzielono również doraźnej pomocy w wysokości zł 40.000 na inny zagrożony teren. Jednocześnie Rada Fundacyjna upoważniła Zarząd do przekazania sumy zł. 10.000 tytułem drobniejszych subwencyj dla poszczególnych terenów zagranicznych oraz sumy zł 50.000 na wydanie czytanki o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Wybrano na następną kadencję Zarząd w tym samym składzie. Przewodniczy mu — jak wiadomo — dr. Bronisław Helczyński, pierwszy Prezes Najw. Tryb. Administracyjnego.

Katastrofalna powódź w Azerbejdżanie

W Azerbejdżanie spadły katastrofalne ulewy, które poczyniły wielkie szkody. Władze sowieckie przeznaczyły na akcję pomocy dla ludności miljon rubli oraz przekazały niezbędną ilość żywności i materjałów budowlanych. Źródła sowieckie nie ogłaszają żadnych szczegółów oraz zachowują milczenie, co do ofiar w ludziach.

Jubileusz Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

85-lecie nieprzerwanej pracy społeczno-rolniczej na Pomorzu

W roku bieżącym przypada ważna rocznica dla pomorskiego ruchu rolniczego społeczno-gospodarczego, a mianowicie 85-lecie założenia pierwszej organizacji rolniczej na Pomorzu, pod nazwą „Towarzystwa Rolniczego **Chełmińsko-Michałowskiego**", które w ciągu dziesiątek lat wieku ubiegłego i bieżącego, przechodząc różne koleje losu, znalazło się w ostatniem stadjum rozwojowem, jako **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.**

Towarzystwo Rolnicze Chełmińsko-Michałowskie zawiązane zostało w r. 1849 i obejmowało swą działalnością obszar obecnych powiatów: toruńskiego, chełmińskiego, wąbrzeskiego, grudziądzkiego i brodnickiego. Pierwszym jego prezesem był p. Natalis Sulerzyński. W roku 1857 Towarzystwo, wobec wzrostu ilości członków, rozdzieliło się na dwa towarzystwa — chełmińskie pod przewodnictwem p. Ludwika Ślaskiego i michałowskie z p. Sulerzyńskim na czele, zachowując jednakże łączność organizacyjną. — Działalność obu towarzystw nabiera rozgłosu i rozszerza się na lewy brzeg Wisły, pobudzając rolników do zakładania nowych towarzystw bądź okręgowych, bądź powiatowych.

Gdy liczba towarzystw wzrosła do około 20, wyłoniła się w roku 1874 myśl scentralizowania ich pracy. Powołano więc organ centralny pod nazwą Zarządu Centralnego, składającego się z dwóch wydziałów, rolniczego pod kierownictwem p. Leona Czarlińskiego i przemysłowego, ten ostatni jednakże szerszej działalności nie rozwinął.

Po bardzo ożywionej pracy Zarządu Centralnego przez przeszło 20 lat, natężenie działalności poczęło słabnąć w szczególności ze względu na niezwykle silny kryzys rolniczy, przeżywany z końcem ubiegłego stulecia. Towarzystwa Powiatowe i Kółka zaczęły rozpadać się, praca gospodarcza zanikała.

To też z końcem ub. wieku podjęto myśl reorganizacji Zarządu Centralnego, uwieńczoną w roku 1905 zastąpieniem go przez Patronat Pomorskich Kółek Rolniczych. Pierwszym patronem był p. Sas-Jaworski. Obok Patronatu w roku 1920 powstało Zjednoczenie Producentów Rolnych, jednakże w 4 lata później tj. dnia 6 marca 1924 r. zapadła decyzja wcielenia Zjednoczenia do Patronatu i nadania zreorganizowanemu w ten sposób towarzystwu nazwy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, na którego czele stanął już wówczas długoletni prezes Patronatu p. Jan Donimirski.

W chwili obecnej Pomorskie Towarzystwo Rolnicze jest zrzeszeniem Towarzystw Rolniczych Powiatowych, obejmujących 548 Kółek Rolniczych zrzeszających około 25000 rolników.



Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Polsce

Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki i I. Marszałek Polski Józef Piłsudski przyjęli godność protektorów nad Międzynarodowym Kongresem Geograficznym, który odbyć się ma w sierpniu r. b. w Warszawie.

Podczas kongresu zorganizowanych będzie 8 wycieczek naukowych po kraju, z których 3 odbędą się przed Kongresem, a 5 po Kongresie. Przed Kongresem wyruszą wycieczki na Polesie, potem na Podole i w Beskidy Wschodnie, wreszcie z Krakowa uda się wycieczka doliną Dunajca w Tatry. Po Kongresie odbędą się wycieczki na północny wschód Polski w dolinę Niemna i Dźwiny, na Pomorze i na wybrzeże Bałtyku, w góry Świętokrzyskie i na Śląsk, wkońcu doliną Wisły oraz do Łodzi.

Na czele wycieczek stoją profesorowie geografji szkół wyższych. Do każdej wycieczki został przygotowany osobny przewodnik w języku francuskim.

Prócz wycieczek wielkich wyruszy w dniu 28 sierpnia rb. kilka wycieczek jednodniowych z Warszawy do Płocka, Łowicza, Kazimierza, Puław i w najbliższe okolice Warszawy.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat M. K. G. — Warszawa, Rakowiecka 6.

Czterdziestopięciolecie wieży Eiffla

W czerwcu br. mija 45 lat od chwili ukończenia budowy żelaznej wieży na paryską wystawę międzynarodową w r. 1889, przez inżyniera Eiffla.

Powstaniu wieży Eiffla towarzyszyły rozliczne protesty i głosy oburzenia najwybitniejszych artystów współczesnych. Przeciwstawiła się temu silna wola jej twórcy, wytrwale dążacego do stworzenia dzieła, jakiego w swym ogromie nie posiadały czasy, ani dawne, ani nowożytne. To, co przed 45-ciu laty wywoływało tak gwałtowne protesty, dzisiaj jest podziwem całego świata, dumą wynalazczego ducha Francji.

Ta gigantyczna budowla obwieściła światu zastosowanie żelaza, jako nowego materjału budowlanego. Wieża Eiffla udowodniła, światu, że z żelaza można stworzyć konstrukcje, o jakich marzyć nie mogli artyści i technicy dawnych czasów. Któż bowiem i kiedy mógłby był pokusić się o wzniesienie wieży wysokiej na 300 m. a jednocześnie tak smukłej, lekkiej i przejrzystej?

Zapowiedź skierowania sowieckich transportów morskich przez Gdynię

Wywiad z nowym przedstawicielem handlowym ZSRR. w Warszawie

Jak już podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma — do Warszawy przybył nowy przedstawiciel handlowy Sowietów p. A. Tamarin.

Przedstawiciel Ajencji „Iskra" przeprowadził z p. Tamarinem rozmowę na temat możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — oświadczył p. Tamarin — że jestem w Polsce już po raz czwarty, tak że kraj wasz znam dość dobrze. Niejednokrotnie spotykałem się ze sprawami polskiemi na polu gospodarczem. Między innemi z ramienia ludowego komisarjatu dla handlu zewnętrznego prowadziłem w roku 1932-33 rokowania z „Polrosem" o przedłużenie umowy z „Sowpoltorgiem". Następnie jako wiceprzewodniczący sowieckiej misji gospodarczej bawiłem w Polsce w maju roku ubiegłego. W ciągu dwutygodniowego pobytu w Polsce miałem możność poznać najważniejsze ośrodki przemysłowe waszego kraju. **To, co widziałem w Gdyni przeszło wszelkie moje oczekiwania. Najlepszym dowodem naszego wzrastającego zainteresowania Gdynią** — mówi dalej przedstawiciel handlowy ZSRR — **jest fakt, że jeszcze w ciągu roku bieżącego przybędą do portu gdyńskiego okręty sowieckie z towarami, przeznaczonemi dla Polski i krajów sąsiednich. Muszę dodać, że obecnie prowadzone są w Moskwie rokowania z „Wnieszłorgtransem" mające na celu przejęcie reprezentacji sowieckich firm transportowych przez Polską Ajencję Morską w Gdyni.** Rokowania te, prowadzone przez radcę handlowego ambasady polskiej w Moskwie p. Żmigrodzkiego, znajdują się obecnie na dobrej drodze.

— A co Pan sądzi o likwidacji „Sowpoltorgu"? — zapytujemy.

— W związku z przejściem handlu zagranicznego na system kompensacji, wymagane są obecnie inne metody realizacji całokształtu wymiany towarowej. Jednakże po zlikwidowaniu „Sowpoltorgu" zmieniła się tylko forma wzajemnych stosunków handlowych polsko-sowieckich. Całą nomenklaturę towarów „Sowpoltorgu" przejęło obecnie przedstawicielstwo handlowe, które dotychczas zakupywało jedynie wyroby hutnicze.

— Jakie są możliwości rozszerzenia dotychczasowych stosunków gospodarczych polsko-sowieckich?

— Jest rzeczą niewątpliwą, że istnieją obecnie realne możliwości rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a ZSRR. Ostatnio przedłużenie przez rządy obydwu państw paktu o nieagresji na dziesięć lat oraz ożywiona wymiana kulturalna pomiędzy Polską a Sowietami, winny w znacznym stopniu przyczynić się do pogłębienia stosunków gospodarczych, a w konsekwencji do zawarcia traktatu handlowego.

Sądzę, że w chwili obecnej kiedy wymiana towarowa na całym świecie kurczy się, dążenie do rozszerzenia obrotów towarowych odpowiada najbardziej żywotnym interesom wszystkich państw, a specjalnie państw sąsiednich — zakończył rozmowę p. Tamarin.

Wydłużony kształt zwiększa szybkość statków transoceanicznych

W wieku szybkości, rekordowej gonitwy za czasem, małe różnice w budowie okrętów decydują o czasie podróży, ułamek węzła na godzinę stanowi kilka godzin, a niekiedy przy dłuższej przeprawie i dobę opóźnienia w przybyciu do portu macierzystego.

Od kilku lat poczyniono wielkie postępy w nadawaniu formy zarówno zewnętrznej jak i podwodnej części okrętów. Nowe parowce odznaczają się zaletami zarówno hydrodynamicznemi jak i aerodynamicznemi. Przy jednakowej sile maszyn i turbin oraz tym samym tonażu, okręty zbudowane po r. 1928 biją swoich poprzedników pod względem szybkości.

Jak wyrównać tę różnicę, która wpływa na niekorzyść powolniejszych okrętów, należących do floty jednej i tej samej np. linji okrętowej?

Nie można powiększyć oddziału maszyn, gdyż połączoneby to było ze zbyt wielkimi kosztami i prócz tego zostałoby za mało miejsca na kabiny dla pasażerów. Nie pozostało więc nic innego, jak nadanie kadłubowi okrętu innej formy — przedłużenie go. Wydłużając kadłub i nadając mu węższą formę, udaje się przy tej samej sile maszyn, powiększyć szybkość. Messageries Maritimes przeprowadziło takie zmiany w kadłubie dwóch swoich okrętów „Mariette-Pacha" i „Champolion", osiągając przytem przyrost szybkości dla tych statków o 1 węzeł na godzinę, czyli 18 zamiast 17 wezłów.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

JULJAN RUMMEL — Gdynia.

Motorowe żaglowce koniecznem uzupełnieniem floty handlowej

W chwili, gdy obejmowaliśmy nasze wybrzeże, istniały jeszcze nieliczne i niewielkie żaglowce, trudniące się przewozem towarów w bliskim kabotażu.

Żaglowce te grupowały się w Rewie.

Nie sądzone im było doczekać się powstania wielkiego portu gdyńskiego i stopniowo żaglowce te poznikały.

Gdyby właściciele ich doczekali się rozbudowy naszego portu, staliby się dzisiaj niewątpliwie właścicielami nowych żaglowców motorowych.

Brak podobnych żaglowców, a raczej motorowców z pomocniczemi żaglami, mogących zastąpić małe parowce, daje się dzisiaj dotkliwie odczuwać

Jedną z głównych przyczyn, dla której dość znaczne ilości naszych towarów idą dotychczas przez porty obce, jest fakt że porty te posiadają gęste i liczne połączenia nietylko z większemi, ale również z mniejszemi portami.

Gdynia często traci ładunki wskutek tego, że połączenia podobnego nie posiada.

Obecnie w dobie kryzysu wszystko się skurczyło.

Zmniejszyły się w pierwszym rzędzie partje towarów.

Nieraz zmniejszone wskutek depresji ekonomicznej transporty towarów nie wystarczają na utrzymanie linij mniej lub więcej regularnych, obsługiwanych przeważnie przez większe statki. Tutaj pożyteczną rolę spełniać mogą motorowce żaglowe.

Ostatnio w miarę kurczenia się skali transportów obserwujemy rozwój tych małych statków, które często utrzymują linje pomiędzy portami niemieckiemi, zwłaszcza między większemi, a mniejszemi portami Bałtyku.

Pojemność tych motorowców waha się od **100 do 500 ton.**

Właściciel jest nieraz kapitanem statku, a często rodzina jego pełni resztę funkcyj załogi, przystosowując się w ten sposób do ciężkich czasów.

Motorowce tego rodzaju, pod najrozmaitszemi banderami, widzimy często w Gdyni, do której przywożą ładunki złomu dla polskich hut żelaznych. W Gdyni i Gdańsku otrzymują one nieraz ładunki odwrotne.

Ogólnie biorąc zasięg ich kończy się na Bałtyku, lub na Morzu Północnem.

Wskazane byłoby zewszechmiar, aby nasze czynniki miarodajne zbadały, czy nie byłoby właśnie na czasie powołanie do życia tego rodzaju żeglugi.

Jako zasadę przyjąćby można tę, która stosowano dotychczas przy popieraniu rozwoju rybołóstwa morskiego, przyczem czynione były inwestycje w postaci nabywania nawet większych kutrów rybackich.

Zrozumiale jest, że w danym wypadku chodziłoby o motorowce o pełnej sile motoru, przy których żagle ograniczałyby się do czynności czysto pomocniczych.

Nie mówiąc o możliwości uzyskania towarów masowych w żegludze nieregularnej, motorowce te mogłyby niechybnie zapewnić szereg połączeń regularnych, gdyby istnienie ich leżało oczywiście w interesach Ministerstwa P. i H. i o ile prowadzona byłaby wówczas polityka subsydjowania zatwierdzonych przez ministerstwo stałych połączeń.

Subwencje byłyby niewielkie, gdyż zarówno statki są nieduże, jak i eksploatacja ich jest stosunkowo tania.

Gdynia, zyskując w ten sposób sieć nowych połączeń z portami Bałtyku w pierwszym rzędzie, ściągnęłaby nowe ładunki do naszego portu i utorowałaby drogi na wypadek polepszenia się konjunktury dla linij wyższego typu.

Ryzyko byłoby niewielkie, gdyż same objekty statków są w danym wypadku małe. W dodatku statki podobne nie są kosztowne.

Zaczynając od podstaw, mielibyśmy jednak nadzieję, że z biegiem czasu powstać może kilkanaście podobnych statków, a właściciele ich, przeszedłszy doskonałą szkołę wyrobić się mogą na większych armatorów, zwiększając stopniowo swój stan posiadania.

Statki tego rodzaju wychowują najlepszy personel morski. Bezrobotni marynarze znaleźliby przytem doskonałe zajęcie. Remonty tych statków dałyby wreszcie pracę naszym warsztatom.

Z biegiem czasu proste w konstrukcji statki takie mogłyby być poprostu budowane w Gdyni już dzisiaj posiadającej wszystko, czego do budowy ich potrzeba.

Motorowce obce, zawijające do Gdyni zarabiają wprawdzie niedużo, ale jednak zarabiają. Właściciele ich, mający skromne wymagania, z zarobków swych są całkowicie zadowoleni.

Jeżeli zarabia w ten sposób cudzoziemiec, niema powodu, aby zarobku podobnego nie spróbowali również i Polacy.

Wskazane by było, aby w poruszonej sprawie wypowiedzieli się również i inni celem wszechstronnego jej oświetlenia i dorzucenia cennych i aktualnych uwag.

I. Polski Kongres Ceramiczny w Krakowie

Stała Delegacja Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych R. P. na której czele stoi prezes Pomorskiego Związku Cegielń inż. A. Dziedziul, urządza dnia 29 i 30 czerwca r. b. w Krakowie I Kongres Przemysłowców Ceramicznych, w którym mają wziąć udział szersze sfery przemysłu budowlanego. Wobec ożywienia się ruchu budowlanego i zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa ruchem budowlanym, co w najwyższym stopniu odbija się i na przemyśle ceramicznym, Kongres powołany będzie do uregulowania chaotycznych dotąd stosunków wytwórczo-gospodarczych w tym przemyśle, dezorganizujących rynek materjałów ceramicznych i odbiorców.

Uczestnictwo w Kongresie zapowiedziały kierownicze osobistości B. G. K. i Funduszu Pracy, jak również przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyj przemysłowych.

Po Kongresie odbędzie się zwiedzenie Fabryk w Mościcach oraz Szamotowni koło Krakowa.

Prolongata rat kredytu zastawowego dla rolników pomorskich

Wskutek zabiegów Pomorskiej Izby Rolniczej Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu, pismem z dnia 18 maja br. Nr. V. S. 2004 powiadomił Izbę, iż z uwagi na ciężką sytuację rolnictwa i spadek cen zboża będzie udzielał indywidualnie częściowej prolongaty na jeden miesiąc raty majowej, przy upłacie conajmniej 25 proc. raty, ratę zaś czerwcową prolongować będzie do czasu nowych żniw. Prolongata jednak udzielana będzie tylko tym rolnikom, co do których Bank będzie przekonany — po uprzedniem stwierdzeniu ilości zastawu, że zastaw do chwili spłaty kredytu pozostanie nienaruszony, a moralność płatnicza dłużnika zapewni spłatę w wyznaczonym terminie. Oprocentowanie pozostanie w dotychczasowej wysokości, tj. 5¾ proc. w stosunku rocznym.

Wystawa-targ „Len Polski" w Warszawie

Jak już podawaliśmy wczoraj — w Warszawie otwarta została wystawa-targ p. n. „Len Polski", zorganizowana staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i T-wa Lniarskiego w Wilnie, wystawa przedstawia się nadzwyczaj dodatnio. Eksponaty zgromadzone w licznych pawilonach instytucyj rządowych, organizacyj społecznych, firm i fabryk, ilustrują postępy, jakie ostatnio zostały dokonane w krajowej przeróbce lnu. Na wyróżnienie zasługują pawilony M-stwa Spr. Wojsk., Państwowego Monopolu Solnego, szkolnictwa zawodowego oraz szereg pawilonów znanych firm włókienniczych.

Polska produkcja filmowa

W r. 1933 wyprodukowano u nas 157 filmów długości 83.503 metry. W tym samym roku importowano do nas 1.438 filmów, z których 1 259 było pochodzenia amerykańskiego, 70 — francuskich, 45 — niemieckich i 20 — angielskich.

Czy pani wie, że...

...w roku 1933 sprowadziliśmy z zagranicy mydeł toaletowych i leczniczych, bielidła, różu, środków do farbowania włosów, pomad kosmetycznych i t. p. wartości 1.814.000 zł.

* * *

...past, wszelkich środków do czyszczenia metali i t. p. wartości 588.000 zł.

* * *

...sprowadziliśmy: igieł do szycia, igieł do maszyn do szycia, prądków do pończoch i szydełek wartości około 1.000.000 zł.

* * *

...z zakresu drobnych wyrobów metalowych przywieźliśmy w r. 1933: szpilek, haftek, sprzączek i t. p. wartości 256.000 zł.

* * *

...ponadto przywieźliśmy w roku 1933 środków do czyszczenia obuwia wartości około 150 tysięcy zł.

* * *

Niech się Panie uważnie przyjrzą tym liczbom. W ich rękach leży możliwość skasowania tego rodzaju importu. Wszak w kraju mamy własnych wyrobów poddostatkiem.

Spółdzielczość polska na nowej drodze rozwoju

Doniosłe uchwały Państw. Rady Spółdzielczej

Państwowa Rada Spółdzielcza odbyła — jak już podawaliśmy — ostatnio w Warszawie pierwsze swe posiedzenie po znowelizowaniu ustawy o spółdzielniach. Nowela ta stworzyła dla ruchu spółdzielczego nowe warunki rozwoju, dlatego też posiedzenie Rady Spółdzielczej o zreorganizowanych kompetencjach wzbudziło duże zainteresowanie w sferach gospodarczych.

Posiedzenie zagaił p. wiceminister skarbu Adam Koc, który po podkreśleniu doniosłości zadań ruchu spółdzielczego w życiu gospodarczem państwa, oraz uwypukleniu roli Państwowej Rady Spółdzielczej, złożył członkom Rady życzenia owocnych obrad i przewodnictwo przekazał prezesowi Rady Spółdzielczej p. K. Pomijalskiemu.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Rady i biura jej za 1933 r. Rada Spółdzielcza powzięła szereg uchwał, dotyczących całego ruchu spółdzielczego w Polsce.

W planie działalności Rada Spółdzielcza, opierając się na znowelizowanej ustawie o spółdzielniach, zdecydowała *dążyć do jak najszybszego zlikwidowania i wykreślenia z rejestrów sądowych spółdzielni nieczynnych, bądź też szkodzących działalnością swą interesom członków oraz rozwojowi ruchu spółdzielczego.* Uchwała ta ma na celu oczyszczenie spółdzielczości z nalotu, który nagromadził się w ciągu ostatnich lat z wielką szkodą dla idei spółdzielczej w Polsce.

Następnie Rada *zmniejszyła koszty rewizji w spółdzielniach niezwiązkowych*, ustalając opłatę za jeden dzień rewizji na 45 zł. — łącznie z kosztami przejazdu, zamiast dotychczasowej opłaty w sumie 200 zł. — z doliczeniem kosztów przejazdu. Poprzednia zbyt wysoka stawka, stosowana w ciągu kilkunastu lat, pobierana była przez rewidentów na ich własny rachunek. Obecnie Rada Spółdzielcza zaakceptowała wprowadzoną od kilku miesięcy zmianę systemu pobierania opłat za rewizję spółdzielni niezwiązkowych, na mocy której należne z tego tytułu kwoty są wpłacane bezpośrednio na rachunek funduszu Rady Spółdzielczej. Z tego funduszu rewidenci opłacani są według praktykowanych powszechnie norm.

Dalej uchwalono *wytyczne dla opracowania budżetu Funduszu Biura Rady Spółdzielczej*, umożliwiające znaczne rozszerzenie dotychczasowego zasięgu prac Biura Rady.

Uchwalono *specjalną instrukcję dla związków rewizyjnych w sprawie wydawania oświadczeń, zezwalających na założenie nowej spółdzielni.*

Wobec braku jednolitej statystyki spółdzielni w Polsce, *postanowiono wydać w druku spis spółdzielni*, istniejących na terenie całego państwa. Jednocześnie *uchwalono wydawać kwartalny biuletyn*, obejmujący stan wkładów, pożyczek i innych danych, dotyczących wszystkich spółdzielni kredytowych. W myśl przepisów znowelizowanej ustawy o spółdzielniach, Rada Spółdzielcza wyznaczyła jako pismo do umieszczania ogłoszeń rejestrowych spółdzielni niezwiązkowych, organ pracowniczy „Wspólnota pracy" w Warszawie.

Wreszcie Rada Spółdzielcza w zrozumieniu doniosłości rozwoju zawodowego szkolnictwa spółdzielczego przyznała z własnych funduszów Szkole Spółdzielczości im. Romualda Mielczarskiego w Warszawie dotację w kwocie 6 tys. zł.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

LIGA DROGOWA

W lokalu Automobil-Klubu w Warszawie odbyło się zebranie prasowe, zorganizowane przez Ligę Drogową. Zadaniem Ligi jest uświadomienie społeczeństwa o znaczeniu wszelkich dróg, o potrzebach i ich konserwacji oraz o rozszerzaniu i modernizacji dróg. Wygłoszono szereg referatów o aktualnych potrzebach drogowych w Polsce.

SEZONOWY SPADEK EKSPORTU WĘGLA.

Eksport węgla polskiego w I. połowie maja doznał sezonowego osłabienia, lecz bardzo nieznacznego, gdyż przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego (łącznie z węglem okrętowym) zmniejszyła się tylko o 1,5 tys. ton w porównaniu z przeciętną za połowę kwietnia i wynosiła 31,5 tys.

ROZMOWY HANDLOWE POLSKO-WĘGIERSKIE.

W końcu bież. miesiąca przybywa do Warszawy prezydent węgierskiego Urzędu dla handlu zagranicznego na czele specjalnej delegacji, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie stosunków handlowych między obu krajami.

ŻYTO POLSKIE W DANJI.

Duński rynek zbożowy wykazywał w dniach ostatnich w dalszym ciągu mocną tendencję. Chęć nabywcza na zboże polskie wzmogła się, to też zawarto znaczną ilość tranzakcyj na polskie żyto, które osiągnęło ceny w wysokości 2,25 flor. hol. Importerzy duńscy uważają, że cena owsa polskiego wynosząca 3 flor. hol. jest za wysoka i wstrzymują się od kupna. Pszenica polska jest w stosunku do cen pszenicy niemieckiej znacznie droższa. Importerzy duńscy spodziewają się zmiany tendencyj rynkowych w związku ze spodziewanem zniesieniem zakazu eksportu zbóż w Rumunji.

Zagraniczne

ZAKAZY PRZYWOZU W NIEMCZECH.

Obwiązujące zakazy zakupu zagranicą surowców i półfabrykatów włókienniczych, miedzi oraz wszelkiego rodzaju skór, przedłużone zostały do dnia 31 maja r. b.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE NA WĘGRZECH.

Jedna z fabryk przemysłu maszynowego na Węgrzech otrzymała poważniejsze zamówienia Sowietów na 300 wagonów, części maszyn rolniczych oraz rur gazowych. Do Budapesztu przybyła specjalna delegacja inżynierów i techników rosyjskich, celem przeprowadzenia nadzoru nad wykonywaniem tych dostaw oraz zawarcia umów z fabrykami węgierskiemi w sprawie dalszych zamówień.

SAMOCHODY JAPOŃSKIE W TURCJI.

Z Yokohamy odpłynął do Stambułu pierwszy parowiec, na który załadowane zostały samochody produkcji japońskiej, przeznaczone dla Turcji. Samochody te mają być tańsze aniżeli amerykańskie, a jakość ich w okresie ostatniego roku ulec miała poważnej poprawie.

JAPOŃSKI DELEGAT HANDLOWY W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Japońskie M-stwo Spraw Zagranicznych zdecydowało się na wysłanie komisarza handlowego japońskiego, który niedawno powrócił z objazdu Afryki, z analogiczną misją do Ameryki Środkowej i południowej. Podróż ta będzie miała na celu zacieśnienie stosunków gospodarczych między Japonją a temi krajami.

Dzień w Toruniu

czwartek 24 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Dezyderjusza b. m.— Czwartek N. M. P. Wspom

— **Nocny dyżur aptek.** Od 24. 5. do 30. 5. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski, na Bydgoskiem Przedmieściu — apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KINA

MARS: — Papryka.
LIRA: — Dziewczę z krainy burz.
ŚWIATOWID — Nocny lot.
PALACE — Ludzie w Hotelu.

Z miasta

— Zebranie Zarządu Klubu Wioślarskiego Toruń odbędzie się dnia 23 maja br. o godz. 18 w Ośrodku Sportów Wodnych. Obecność z uwagi na ważność obrad — obowiązkowa.

— **Baczność pszczelarze!** Zebranie tow. odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 15 w pasiece p. Pałuckiego przy ul. Koszarowej 16. Na porządku dziennym pokaz robienia sztucznego roju, oraz sprawy organizacyjne. W razie niepogody zebranie odbędzie się w mieszkaniu. Przy tej okazji Zarząd komunikuje, że Dowództwo Okr. Korp. zezwoliło pp. wojskowym należeć do tow. pszczelarzy, zatem wszystkich zainteresowanych zarząd uprzejmie zaprasza.

— **Przed XI tygodniem lotniczym.** Celem przygotowania programu i uroczystości XI tygodnia lotniczego w Toruniu, powołuje się do życia specjalny Komitet Obywatelski. Zebranie konstytucyjne Komitetu wyznaczono na piątek, dnia 25 bm. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Toruń,** ul. Strumykowa 4 odbywają się codziennie od godziny 10—13 na dział krawiecki, bieliźniarsko - koronkarski, kurs tkacki i kurs gospodarstwa domowego. (3233

— **Z teatru.** Teatr Narodowy. Dziś w środę, dnia 23 bm. przedstawienie zakupione przez kolejowe PW komedja w 3 aktach St. Krzywoszewskiego pt. „Ten i tamten".

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 20 z okazji święta 4 pułku lotniczego premjera melodyjnej operetki Fr. Szuberta w przeróbce H. Berte pt. „Domek trzech dziewcząt". Piękna ta operetka, dzięki swej przemiłej treści i przepięknym melodjom obeszła wszystkie sceny europejskie zdobywając rekordowe powodzenie. U nas operetka ta pieczołowicie przygotowana przez E. Folańskiego otrzyma doskonałą obsadę w osobach pierwszych sił operetki Teatru Wielkiego z Poznania pp. Fontanówny, Nochowicz, Folańskiego, Wiśniewskiego, Błocka, Barańskiego, Kruglowskiego i innych. Dekoracje E. Karnicja Pełna orkiestra 63 pp. pod batutą por. Grabowskiego.

Operetka toruńska

Począwszy od ubiegłego tygodnia mamy w Toruniu nowy zespól operetkowy z pp. Fontanówną, Noskowicz, Wiśniewskim i Folańskim oraz silami miejscowemi. Na pierwszy ogień poszła melodyjna i arcysentymentalna operetka Lehara „Tam gdzie skowronek śpiewa", która cieszy się dużem powodzeniem, zwlaszcza dzięki dobrej obsadzie pierwszych ról. Tem większe zainteresowanie budzi zapowiedziana na czwartek premjera „Domek trzech dziewcząt", przemiłej operetki, której muzyczną osnowę stanowią piękne melodje Schuberta.

Odpust w Barbarce
Toruńczycy ku czci św. Barbary

Starym zwyczajem, w trzeci dzień Zielonych Świąt toruńczycy udają się gromadnie do Barbarki pod Toruniem na odpust, poświęcony św. Barbarze.

Również i wczoraj, jak corocznie, już od wczesnego rana, wyruszyło z naszego miasta dziesiątki ukwieconych wozów, przepełnionych publicznością.

O godz. 11-tej, w starej kapliczce św. Barbary w Barbarce, ks. Trzciński odprawił mszę św., zaś o godz. 14-tej wszyscy przybyli wycieczkowicze wysłuchali nieszporów.

Po nieszporach, do późnego wieczora, bawiono się ochoczo. Jedni próbowali swych zdolności strzeleckich w prowizorycznych strzelnicach małokalibrowych, drudzy tańczyli w salce p. Kalkowskiego, dzieci zaś zaopatrywały się w tanie zabawki, sprzedawane przez przygodnych kramarzy.

Wszędobylscy „blaszkarze" starali się także coś niecoś „zarobić". Jednakowoż policja nie zezwoliła im na uprawianie ich procederu, konfiskując blaszki i spisując odpowiednie protokóły.

Nominacja zastępcy prokuratora okręgowego w Toruniu

Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. Czesław Połowiński został przeniesiony dekretem Pana Ministra Sprawiedliwości do prokuratury Sądu Okręgowego w Toruniu.

P. Czesław Polowiński przybył do Torunia i objął urzędowanie w charakterze zastępcy prokuratora okręgowego.

Sensacyjna ucieczka „króla" złodziei z kancelarji sędziego śledczego
„Wielki Aleks" znowu na wolności

W ostatnich dniach kwietnia głośną była w Toruniu sprawa aresztowania „króla" toruńskiego świata podziemnego Aleksandra Lajera, który wsławił się między inn. tem, że grasował w przebraniu kobiecem, wymykając się w ten sposób z rąk policji. W końcu jednak przyszła kreska na Matyska i „Wielki Aleks", jak go nazywano, dostał się za kratki.

Warto przytem wspomnieć, o jednym ciekawym szczególe, który dziś dopiero nabrał swej właściwej wymowy. Mianowicie, kiedy Lajer, przebywając w swej melinie w Lubiczu, został pewnego dnia otoczony przez kilkunastu policjantów i zmuszony był bez dalszego oporu oddać się w ręce władz bezpieczeństwa, usłyszał z tłumu otaczających jego dom gapiów ironiczne uwagi, że oto i „Aleks Wielki" znalazł się w rękach policji.

Ambitny Aleks oświadczył wówczas „współczującym" mu gapiom, że przy pierwszej okazji przywróci sobie wolność. Do tej obietnicy dodał jednak uwagę, skierowaną do pilnujących go posterunkowych, że w każdym razie nie ucieknie z rąk policji.

I oto Lajer w istocie dotrzymał obietnicy. Po kilku dniach przesłuchiwania w Głównym Komisarjacie P. P. przekazano go władzom sądowym.

W więzieniu karno-śledczem w Toruniu siedział tylko do dnia wczorajszego, kiedy udało mu się **w sposób najbezczelniejszy uciec z gmachu sądowego.**

Sensacyjna ta ucieczka ciężkiego zbrodniarza odbyła się w następujących okolicznościach. Wczoraj około godz. 11-ej w poł. jeden z posterunkowych przyprowadził „Aleksa" do sędziego śledczego, urzędującego w gmachu Sądu Okręgowego, który miał zamiar go przesłuchać. Posterunkowy na polecenie sędziego wprowadził Lajera do kancelarji, sam zaś pozostał w korytarzu sądowym.

W pewnej chwili, gdy sędzia śledczy zajęty był przeglądaniem akt sprawy, Lajer wybrawszy odpowiedni moment, nagle **jednym potężnym susem skoczył do otwartego okna, wdrapał się na parapet, a ponieważ kancelarja znajduje się na parterze, bez trudu zeskoczył następnie na ziemię i przez podwórze sądowe dopadł furtki, za którą znikł, umykając w stronę Placu Bankowego.** Wszystko to trwało zaledwie kilkadziesiąt sekund, a zanim zdołano wszcząć alarm i postawić na nogi policję, **wszelki ślad po Lajerze zaginął.**

Rzecz jasna, że natychmiast przystąpiono do zorganizowania energicznego pościgu za uciekinierem. Drogi i ulice na peryferjach miasta obstawiono gęsto policją, — pozatem rozesłano we wszystkich kierunkach listy gończe. Dotychczas jednak nic nie zdołano wskóraś: „Wielki Aleks" znikł, jak kamień w wodzie...

Ucieczka znanego zbrodniarza w tak niezwykłych warunkach, jest w Toruniu sensacją dnia. Nikt nie wątpi, że zostanie on na nowo przychwycony, ale kiedy — oto pytanie. W każdym bądź razie trzeba przyznać, że Lajer dotrzymał przyrzeczenia: Uciekł, ale nie z rąk policji...

Z przebiegu poboru w pow. toruńskim
Poborowi kat. A. otrzymują specjalne oznaki

W uzupełnieniu notatki z sobotniego numeru naszego pisma o prelekcyj dla poborowych z powiatu toruńskiego, urządzanych z inicjatywy p. starosty Rogowskiego, podajemy obecnie szereg dalszych ciekawych danych, które zobrazują przebieg poboru rekruta.

Już w ubiegłym roku wprowadzono w powiecie toruńskim zwyczaj, że poborowi kat. A, tj. zdolni do czynnej służby wojskowej, otrzymują od przewodniczącego komisji poborowej specjalne oznaki, które noszą na piersiach jako widomy znak tężyzny fizycznej i zakwalifikowania do służby w szeregach armji narodowej.

Wspomnianą oznakę stanowi biało-czerwona wstążeczka z wypisaną wielką literą „A" i datą: „pobór wojskowy 1934". Wstążeczka jest przypięta do klapy marynarki za pomocą oficerskiego guzika z orzełkiem, symbolu przynależności poborowego do armji.

W roku bieżącym również młodzieńcy, zakwalifikowani do czynnej służby wojskowej, gromadzą się w salce Sejmiku Powiatowego i tu przewodniczący komisji poborowej p. starosta Rogowski wygłasza do nich okolicznościowe przemówienie, pouczające poborowych o ich obowiązkach względem państwa, poczem wręcza im odpowiednie zaświadczenie i przypina oznakę kategorji A.

Jak się dowiadujemy, piękny ten zwyczaj, zainicjowany w powiecie toruńskim przez p. starostę Rogowskiego, nietylko został zaakceptowany przez centralne władze państwowe, ale polecono go również stosować na całym terenie naszego Państwa. Należy przypuszczać, że w praktyce wspomniany zwyczaj rzeczywiście rozszerzy się na cały obszar Polski.

W czasie obecnego poboru można zaobserwować nie tylko wzorowy porządek i rygor, ale i ojcowską opiekę, jaką władze wojskowo-administracyjne roztaczają nad kandydatami do służby wojskowej. W dniu poboru otrzymują oni śniadanie, składające się z filiżanki kawy oraz chleba z okrasą.

Nie przeszkadza to władzom wytykać i surowo karać wszelkie uchybienia przepisów porządkowych, obowiązujących poborowych. Np. w ubiegłą sobotę przewodniczący komisji poborowej p. star. Rogowski ukarał jednego z młodzieńców jednodniowym bezwzględnym aresztem za to, że stanął przed komisją zupełnie nieumyty.

Zle zastosowana rycerskość wobec „dam"
Nocna przygoda dwóch podpitych przyjaciół na Rynku Staromiejskim

Wczoraj, około godz. 4 rano, na Rynku Staromiejskim w Toruniu, pokłócili się ze sobą Władysław Kwiatkowski i Stanisław Krawczyk, wracający w stanie podpitym z jakiegoś nocnego lokalu.

Spierający się przyjaciele byliby się przypuszczalnie — po wypiciu jednego „głębszego" — pogodzili, gdyby do rozmowy nie wtrąciły się kobiety lekkich obyczajów, które obydwóch usiłowały „zaprosić" do jednego z pobliskich hoteli.

Propozycja ta nie przypadła do gustu Kwiatkowskiemu. Niezadowolenie swoje wyraził on w formie pewnego silnego epitetu, skierowanego pod adresem obydwu kobiet. To jednak zkolei nie spodobało się jego towarzyszowi. Stając w obronie przygodnych „towarzyszek", Krawczyk wyciągnął nagle rewolwer i oddał strzał do Kwiatkowskiego, który na szczęście chybił.

Na odgłos strzału przybiegł patrolujący w pobliżu posterunkowy. Widząc policjanta, Krawczyk zaczął uciekać w kierunku ulicy Szerokiej Policjant pobiegł za nim. Gonitwa ta trwała około 15-tu minut, aż wreszcie posterunkowy przytrzymał Krawczyka... w ustępach publicznych na Staromiejskim Rynku.

Obecnie znajduje się w areszcie śledczym, gdzie oczekuje na dyspozycje władz sądowych.

10-lecie 4 pułku lotniczego
Początek uroczystości

Jak już donosiliśmy, stacjonowany w Toruniu 4 pułk lotniczy obchodzi w dn. 22, 23 i 24 b. m. swe święto pułkowe z okazji 10-lecia istnienia pułku. Uroczystości rozpoczęły się wczoraj nabożeństwem żałobnem w kościele garnizonowym, które odbyło się o godz. 9.30 rano. Wieczorem o godz. 20.30 na lotnisku odbył się apel poległych.

Program obchodu w dniu dzisiejszym jest następujący:

O godz. 10.15 msza polowa na lotnisku, o godz. 11.15 śniadanie w pułkowem Kasynie Oficerskiem, o godz. 12.15 obiad żołnierski w hangarze eskadry treningowej, o godz. 21.30 raut w salach kasyna oficerskiego.

Uroczystości zakończy w dn. 24 bm. przedstawienie teatralne w Teatrze Narodowym.

Z Pomorza

Przy akompanjamencie muzyki wyborczej...

Rozdział trzeci historji Smukały

Dopiero teraz, już po kupnie przedsiębiorstwa, w pierwszych dniach grudnia 1921 r., **Magistrat powziął taką oto piękną uchwałę, aby z fabryki w Smukale utworzyć towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 18 miljonów mkp. i że za każde 1000 marek zapłacą akcjonarjusze 1200 mk, zobowiązując się 55 proc. akcyj oddać bezpłatnie gminie miasta Bydgoszczy na wyłączną własność.**

Magistrat wobec Rady Miejskiej uzasadnił uchwałę w ten sposób, że już 24 listopada Rada Miejska poleciła utworzenie towarzystwa akcyjnego, w którem miasto miałoby większość akcyj.

Z miną jak najlepszą oświadczono Radzie Miejskiej, że Magistrat postanowił utworzyć towarzystwo akcyjne z kapitałem 18 miljonów mkp., bowiem tyle jest potrzeba na spłacenie długu, jaki zaciągnięło miasto na kupno Smukały. Pozatem Magistrat twierdził, że dzięki utworzeniu tow. akc. miasto **za darmo wejdzie w posiadanie** tak poważnego przedsiębiorstwa, a mając większość akcyj będzie miało decydujący głos w przedsiębiorstwie. Dla umocnienia tego stanowiska przedstawiono Radzie Miejskiej uchwałę Magistratu z przed kilku dni, oraz gotowy projekt statutu przyszłego towarzystwa akcyjnego.

Rada Miejska wysłuchała tych pięknych słów, a działo się to 10 grudnia 121 r. i **uchwaliła nagły wniosek, który pokrywał się zupełnie z uchwałą Magistratu** z tą tylko drobną różnicą, że każdy akcjonarjusz odda miastu nie 55 proc., a 51 proc. akcyj. Tak to **Rada Miejska w swej naiwności nie chciała okpić akcjonarjuszów!**

PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ...

Na chwilę jednak odbiec należy od tematu i przypomnieć, **że 1 grudnia 1921 r. odbyły się wybory do nowej Rady Miejskiej, a 10 grudnia,** w przeddzień wyborów, **obradowała jeszcze stara Rada Miejska.** Najważniejszym punktem obrad tego posiedzenia było uchwalenie budżetu (patrz „Dziennik Bydgoski" nr. 286 z dnia 14 grudnia 1921 r.).

Na posiedzeniu, jak czytamy w tem sprawozdaniu, „z innemi **„kawałkami"** będącemi na porządku dziennym obrad uporano się łatwo". **Jednym z takich „kawałków",** z któremi uporano się **łatwo była sprawa Smukały.**

W takt muzyki przedwyborczej stara Rada Miejska załatwiła podsunięty jej „kawałek", przygotowany dowcipnie przez Magistrat a mówiąc ściśle przez pewnych ludzi, którzy chcieli ukryć przed Radą istotę sprawy. Przedsiębiorstwo już od dnia 1 lipca 1921 prowadzone było na rachunek miasta, tymczasem ani p. Rolbieski, ani prezydent miasta p. Łukowski ani wiceprezydent p. Chmielarski, nie prowadzili rachunkowości z tego działu, ani też nie składali Radzie Miejskiej, czy też Magistratowi, sprawozdań z sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, które przecież, jak to już wyżej podawaliśmy, miało poważne zyski.

„METROPOLJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU".

Fakt ten wygląda na świadome ukrywanie doskonałej pozycji finansowej Smukały, która była sama w stanie spłacić zobowiązania jakie miało miasto w związku z kupnem tego przedsiębiorstwa. Nie chciano widocznie, aby dowiedział się szerszy ogół o tem, że Smukała daje zyski, że z zysków tych można zapłacić wszystkie zobowiązania wynikłe z kontraktu kupna.

Społeczeństwo Bydgoszczy wierzyło Magistratowi i Radzie Miejskiej i łudziło się pięknemi nadziejami na przyszłość.

Z pobytu prezesa Rady Ministrów w Bydgoszczy w końcu listopada 1921 r. czytamy w prasie mowę wygłoszoną na bankiecie przez prezydenta miasta który z lekka, „między wierszami", wspominał również o Smukale:

„Miasto nasze, leżące nad kanałem, który łączy nas z Gdańskiem, całą Polskę z Szczecinem i Hamburgiem, mające węzeł kolejowy jeden z najbardziej rozwiniętych w całej Polsce, ma przed sobą kolosalne widoki rozwoju. Już dziś zaczął się tu osiedlać polski przemysł i twierdzę, że wkrótce Bydgoszcz będzie metropolją polskiego przemysłu i polskiego handlu. W przeciągu niespełna dwu lat zrobiono tu bardzo dużo. Zobaczysz panie prezydencie ministrów, budujące się fabryki, które będą zatrudniać tysiące robotników. Dotychczasowy przemysł niemiecki już niedługo niemal cały znajdzie się w ręku polskim".

Powracając do meritum sprawy, podkreślić należy, że uchwała Magistratu z pierwszych dni grudnia i Rady Miejskiej z 10 grudnia, co do utworzenia towarzystwa akcyjnego, była sprzeczna już z wyżej cytowaną uchwałą Magistratu z dnia 30 września i Rady Miejskiej z dnia 24 listopada 1921 r. w sprawie kupna Smukały i utworzenia towarzystwa akcyjnego. Owszem, miało powstać towarzystwo akcyjne, ale miasto miało wnieść jako udział tylko prawo dzierżawy, a cały objekt miał pozostać nadal własnością miasta.

WYMOWA CYFR.

Jak potwornie nabrano miasto, świadczy fakt, że dnia 10 grudnia 1921 r. kiedy Rada uchwalała założenie towarzystwa akcyjnego, Smukała jako przedsiębiorstwo, **miała w zapasach towary i żywej gotówki w bankach na przeszło 35 miljonów mkp. Tymczasem, mające się utworzyć towarzystwo akcyjne miało wpłacić 18 miljonów mkp.** Jasnem jest przeto, że pieniądze te nie były tak bardzo potrzebne, jeśli na kontach bankowych przedsiębiorstwa leżała dwa razy taka duża suma. Rozmyślnie wprowadzono w błąd Radę Miejską i Magistrat, władze rządowe, a bodaj najwięcej Główny Urząd Likwidacyjny, który przecież zgodził się, aby gmina miasta Bydgoszczy była właścicielką Smukały, a nie jakieś tam towarzystwo akcyjne.

Tam, gdzie leży przyszłość naszej młodzieży

Oto znów nadchodzi koniec roku szkolnego: młodzież z ostatniej klasy otrzyma tak bardzo upragnioną maturę, a młodsi uczniowie i uczenice przejdą do następnej klasy, aby się zbliżyć jeszcze o jeden rok do tego samego końcowego celu.

Chwila to niewątpliwie radosna. Przesłania ją jednak zmora przyszłości. Nadprodukcja inteligencji o wykształceniu ogólnem, niefachowem, inteligencji skazanej nieraz na dłuższą bezczynność, z powodu braku odpowiednich posad, oraz bezrobocie wśród ludzi z wyższem wykształceniem, jakkolwiek fachowem, oto obraz rzeczywistości z którym niestety musi się poważnie liczyć nie tylko sama młodzież, lecz i zainteresowani w jej losie i zań odpowiedzialni rodzice i opiekuni.

Na szczęście możemy w ostatnich czasach skonstatować pocieszający objaw w postaci szeregu posunięć władz szkolnych, zmierzających do skutecznego rozwiązania tego zagadnienia przez tworzenie i rozwój takich zakładów naukowych, które są zdolne do wypuszczenia z ław szkolnych młodzieży, całkowicie przygotowanej do pracy zarobkowej nawet przed 20 rokiem życia i mającej wszelkie szanse otrzymania tej pracy odrazu po opuszczeniu murów tych zakładów.

Mamy na myśli różnego rodzaju szkoły zawodowe. Z pośród nich na osobną wzmiankę zasługuje jedyny w Polsce zakład naukowy, poświęcony specjalizacji w handlu morskim, w tym handlu morskim, któremu najbogatsze i najpotężniejsze kraje świata, zawdzięczają swój dobrobyt i znaczenie.

Zakład ten mieści się w naszem młodem mieście portowem — w Gdyni, która w zeszłym roku zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich portów bałtyckich pod względem obrotów towarowych : przez którą dzisiaj przechodzi zgórą 40 proc. całego naszego handlu zagranicznego. Nazwa tego zakładu brzmi: 3-letnie Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Liceum Handlowe w Gdyni przyjmuje na pierwszy rok nauczania młodzież, mogącą się wykazać ukończeniem 6 klas gimnazjalnych lub tż równorzędnych zakładów naukowych. Już po ukończeniu drugiego roku Liceum, uczniowie nabywają wszelkie prawa, wypływające z posiadania matury licealnej. Na trzecim zaś roku Liceum następuje właściwa specjalizacja w handlu morskim, na który mogą być również przyjęci absolwenci innych liceów handlowych w Polsce.

O szczegółach dotyczących wspomnianego Liceum, dowiedzieć się można z prospektów, które są wysyłane bezpłatnie przez Sekretarjat Liceum Handlowego w Gdyni ul. Morska nr. 79.

Właściciel sklepiku kolonjalnego — bandytą

Sensacyjny napad rabunkowy i samobójstwo zbrodniarza w Solcu Kujawskim

Mieszkańcy Solca Kujawskiego poruszeni zostali wiadomością o **śmiałym napadzie rabunkowym, dokonanym na Feliksa Flizikowskiego, pracownika firmy Fitzermann.**

W ub. sobotę około godz. 12-tej **dyrekcja firmy Fitzermann wysłała Flizikowskiego z kwotą 2.000 złotych celem zamiany banknotów na bilon,** potrzebny do wypłaty. Flizikowski wziął pieniądze do teki i udał się do miasta. Podczas poszukiwania drobnych pieniędzy, Flizikowski zaszedł na ul. Kościuszki do domu nr. 23, gdzie na parterze mieści się sklep kolonjalny.

Właściciel sklepu **26-letni Franciszek Heinrich** okazał gotowość zmienienia całej sumy. Zamianę jednak zaproponował przeprowadzić w swojem prywatnem mieszkaniu, położonem obok sklepu i w **chwili, gdy Flizikowski położył pieniądze na stół, Heinrich podszedł znienacka z tyłu i uderzył Flizikowskiego odważnikiem kilkukilogramowym w głowę.** Oszołomiony Flizikowski nie wypuścił z rąk teki, lecz ostatkami sił zaczął bronić się przed ciosami Heinricha, wzywając jednocześnie pomocy.

Nagle usłyszano czyjeś kroki. Obawiając się świadków zbrodni, **Heinrich otworzył okno i zbiegł.** Tracącemu już przytomność Flizikowskiemu nadbiegł z pomocą właściciel realności p. Paweł Słabek, który **usłyszał rozpaczliwe wołania nieszczęśliwego i przybyciem swem spłoszył zbrodniarza.**

Natychmiast zawiadomiona o wypadku firma Fitzermann odebrała z rąk swego zmaltretowanego pracownika tekę z pieniędzmi. Nie brakowało w niej ani jednego złotego.

Przybyły lekarz udzielił Flizikowskiemu pierwszej pomocy. Stan zdrowia ofiary bandyckiego napadu jest poważny.

Władze policyjne zawiadomione o usiłowanym rabunku, zarządziły **pościg za zbiegłym Heinrichem.** W wyniku jednodniowych poszukiwań, **znaleziono trupa złoczyńcy, który w obawie przed karą, powiesił się w lesie podmiejskim.**

Napad na Flizikowskiego i samobójstwo zbrodniarza wywołało w Solcu zrozumiałą sensację, tem bardziej, że przebieg całego tego zdarzenia, ma jakiś zgoła niesamowity i fantastyczny charakter.

Jeszcze jeden niefortunny występ badaczy Pisma Świętego

W czasie Zielonych Świąt odbył się w Gdyni uroczysty zjazd stowarzyszeń katolickich I. okręgu kaszubskiego. Moment ten wykorzystać chcieli pełni przedsiębiorczości badacze Pisma Świętego i trzech przedstawicieli tego bractwa zjawiło się tego dnia w pobliżu odbywającego się zjazdu, proponując przechodniom zakupienie oryginalnych dzieł „religijnych".

Jednakże policja postanowiła również zająć się badaniami w tym kierunku i w pierwszym **rzędzie zbadała dokumenty kolporterów i prawo** sprzedaży podejrzanej literatury.

Po stwierdzeniu, że żaden z przytrzymanych badaczy Pisma Św. nie posiada odpowiednich dokumentów, wszyscy trzej przyjaciele: **Jan Mikołajczyk, Stefan Simon i Bolesław Borzeszkowski** zostali odstawieni do aresztu, gdzie zamiast badać pismo św. biadają nad pismem, które lada chwila gotowe jest oddać ich Sądowi Grodzkiemu dla ukarania za nielegalny kolportaż niedozwolonych dzieł.

P. Wojewoda Pomorski przeprowadza inspekcję wybrzeża

Wczoraj (22 bm.) w godzinach południowych przybył do Gdyni w charakterze oficjalnym Wojewoda Pomorski **p. Stefan Kirtiklis.** Panu Wojewodzie towarzyszą pp. insp. **Izora,** naczelnik Wydziału Zdrowia **Dr. Pietraszewski,** oraz dyr. **Maćkowski.** Na granicy gminy **m.** Gdyni powitał p. Wojewodę **Komisarz Rządu,** mgr. **Sokół.** Pobyt Wojewody Pomorskiego ma na celu przeprowadzenia inspekcji wybrzeża w związku ze zbliżającym się sezonem kąpielowym. Obszerne sprawozdanie z pobytu p. Wojewody podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Słowa a czyny...

Zagorzały endek pomaga żydom osiedlić się w Radzynie

Wiadomo ogólnie, że czołowem zawołaniem „programu" partyjnego endecji, jest walka z mniejszością wyznania mojżeszowego. Gromy i błyskawice miota się na każdego, kto wchodzi w jakąkolwiek styczności z Żydami, a tu, na Pomorzu, osobliwie na tych, którzy wynajmują im mieszkania i lokale sklepowe.

Wszystko to jednak są tylko słowa obliczone na mydlenie oczu, broniącej swego stanu posiadania rdzennie polskiej ludności pomorskiej, w rzeczywistości bowiem gdy chodzi o własne podwórko, konszachtuje się z Żydami aż miło...

Oto jeden z ostatnich wypadków tego rodzaju. Mieszkaniec m. Radzyna, głośnego obecnie ze względu na zbliżające się 700-lecie, niejaki p. Albin Majewski, zagorzały endek, mąż zaufania Str. Nar. przy wyborach do Rady Miejskiej wynajął w swym domu lokal sklepowy Żydowi, Mordce Majerowi. Dotychczas w Radzynie zamieszkiwała tylko jedna rodzina żydowska, dzięki usłużności p. Majewskiego zaś przybędzie tej osamotnionej wysepce mniejszościowej towarzystwo współwyznawców.

Nie od rzeczy będzie tu również nadmienić, że o ten sam lokal starał się w roku 1932 miejscowy Związek Strzelecki, celem urządzenia sobie świetlicy, p. M. jednak kategorycznie odmówił. Milsi mu byli Żydzi, niż dzielny polski zastęp strzelecki.

Ciekawi jesteśmy, czy prasa endecka zdobędzie się na napiętnowanie swego radzyńskiego pupilka. Dotychczas jest o tem jakoś zupełnie głucho....

Zatwierdzenie wiceburmistrzów

w Kościerzynie, Świeciu, Sępólnie i Wąbrzeźnie

Jak się dowiadujemy, Pan Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis zatwierdził dokonane przez Rady Miejskie wybory niezawodowych wiceburmistrzów, a mianowicie: p. Józefa Kamińskiego w Kościerzynie; p. Leona Donarskiego w Świeciu; p. Władysława Gołębiewskiego w Sępólnie i p. Bolesława Szczukę w Wąbrzeźnie.

Święto pułkowe 18 p. ułanów w Grudziądzu

Korpus Oficerski służby czynnej i rezerwy 18 p. ul. zawiadamia, że święto pułkowe łącznie z uroczystością 15-lecia pułku obchodzone będą w roku bieżącym w dniach 1 i 2 czerwca w Grudziądzu.

Wszyscy oficerowie, którzy kiedykolwiek służyli w pułku, a którym z powodu nieposiadania dokładnych adresów nie zostało doręczone zaproszenie imienne proszeni są o przybycie.

Dowódca wzywa wszystkich podoficerów i ułanów rezerwy do jaknajliczniejszego przybycia i wzięcia udziału w uroczystościach.

Umysłowo chora wznieciła pożar w maj. Ostanino w pow. morskim

W ub. piątek w majątku Ostanino w pow. morskim, będącym własnością Gustawa Belowa, wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz ze znajdującemi się w niej zapasami zboża i kartofli oraz maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na około 25 tys. zł.

W toku dochodzeń stwierdzono, że ogień spowodowany został przez umysłowo chorą Annę Buszównę, która żebrząc w okolicy, ulokowała się na noc pod stodołą, i aby się rozgrzać rozpaliła sobie ognisko. Odchodząc, Buszówna ogniska nie zagasiła, ogień zaś w krótkim czasie objął cały budynek.

Buszównę zatrzymano i przekazano do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Pucku.

Lniane płótno w modzie

Suknie z haftem ludowym

Jak już donosiliśmy, w Warszawie została otwarta Wystawa-Targi „Len Polski".

Wystawa jest organizowana pod hasłem jaknajszerszego zastosowania wyrobów lnianych w życiu codziennym. Chodzi o poparcie tej gałęzi krajowej wytwórczości, która ma doniosłe znaczenie ze względów ekonomicznych i uniezależnić może nasz rynek od importu surowców zagranicznych.

Modę lniarską zapoczątkowało w Polsce wojsko, które dając zamówienia na płótno ludowe, przyczyniło się do rozszerzenia organizacji przemysłu ludowego. Jak się okazało, istotnie len i konopie mogą dostarczyć odzieży, pościeli, a nawet bandaży i waty.

Ministerstwo oświaty zachęca, aby płótno było mundurkiem szkolnym, płótna niebielone mogłyby być stosowane dla harcerzy na bluzy. Koszule męskie do strojów sportowych zyskały już prawo obywatelstwa w Wilnie. Mamy też piękne krawaty lniane, jak krajki. Nad morzem płótna zyskały też powodzenie, nadając się na piasek znakomicie. Ze szlaków haftowanych i płócien można kombinować prześliczne tanie sukienki.

Płótno jest rzeczą tak tanią, że trzeba rzucić hasło, aby każda kobieta miała w swej garderobie przynajmniej jedną płócienną sukienkę, płaszczyk lub kostjum. Metr płótna kosztuje od 1 do 2,40 zł, czyli materjał kalkuluje się na suknię najwyżej na 9,60 zł.

Moda noszenia lnianych płócien będzie dobrodziejstwem dla kresów, które są u nas ojczyzną lnu. Do tego stopnia, że jeden powiat przeciętnie na Wileńszczyźnie zasiewa lnu więcej, niż całe województwo warszawskie lub krakowskie. Trzeba dodać, że len jest głównem bodaj bogactwem wyniszczonych kresów i stworzenie konsumcji lnu, a zwłaszcza ludowego płótna, jest ratunkiem dla kresów.



Fragment otwartej w ub. sobotę (19-go) w Warszawie wystawy „Len Polski"

Przy noszeniu lnianej garderoby należy pamiętać, że płótno ma swoje sekrety. Przedewszystkiem nie należy się zrażać niekiedy pewną sztywnością, która przechodzi po praniu. Oczywiście, należy wybierać płótna rzadsze, przez to bardziej miękkie i mniej się gniotące, a przedewszystkiem dobrze sprane i zmaglowane. Magiel, to największy sekret, nadający płótnom połysk jedwabisty i miękkość. Prać trzeba zwykłem mydłem, unikać proszków, wywołujących niekiedy plamy. Piaskowe, popielate, sznurkowe odcienie naturalnych płócien są w bardzo dobrym guście i smaku mody.

Nic niema efektowniejszego nad suknie z haftem ludowym. Obecnie więc lato przyniesie paniom dużo niespodzianek i imprez ciekawych w tej dziedzinie. Chodzi nam o to, aby len i płótno, zwłaszcza ludowe, zajęły w tych imprezach miejsce ważne i właściwe.

Przed zawodami lekkoatletycznemi harcerzy pomorskich

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Grudziądzu odbyło się pierwsze zebranie Komitetu pomorskich lekkoatletycznych zawodów harcerskich, termin których ustalono na dzień 26 i 27 bm. Przewodniczył p. wiceprezydent miasta Michałowski. Wśród licznie zebranych byli obecni reprezentanci wszystkich organizacyj miejscowych.

Po referacie o nowych kierunkach pracy harcerskiej, wygłoszonym przez komendanta hufca p. Łuszpińskiego, przystąpiono do wyboru poszczególnych sekcyj Komitetu. Sekcje te poprowadzą samodzielnie prace przygotowawcze do wielkiego popisu sportowego harcerstwa z całego Pomorza, który odbędzie się w wymienionym wyżej terminie w Grudziądzu. Na czele sekcji propagandowej stanął dyrektor Puppel, sekcji gospodarczej przewodniczy podpułkownik Żaboklicki, finansowej p. Dreyer, kwaterunkowej mjr. Piątkowski, technicznej p. Bączyński, sanitarnej kpt. dr. Kaczanowski.

Programy radjowe

ŚRODA, 23 MAJA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,33 D. c. muzyki jazzowej z płyt. 12,55—13,00 Dziennik południ. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 Recital fortepianowy Z. Dawidson. 15,20—16,20 Program dla dzieci: „Święto dziecka" — audycja zorganizowana przez Polski Kom. Opieki nad Dzieckiem wespół z Polskiem Radjo. 16,20 „Skrzynka pocztowa" — omówi dr. M. Stępowski. 16,35 Świat egzotyczny w wyobraźni europejczyka (płyty). 17,30 Odczyt (z cyklu „Historja" p. t. „Przemiany społeczno-polityczne na przełomie XIX-go i XX-go wieku" — wygłosi dr. J. Woliński. (Odczyt I). 17,50 Odczyt p. t. „Żywy Dante" — wygłosi p. W. Rogowicz. 18,10 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu smyczkowego. 19,15 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — omówi inż. W. Tarkowski. 19,25 „Dwaj poeci religijni" — wygłosi p. J. E. Skiwski (Feljeton literacki). 19,40 Wiadomości sport. 20,02—23,30 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwie I-ej — Prelekcja muzyczna z Krakowa. W przerwie II-ej — „Najświetniejsze gwiazdy polskiej sceny" — wygłosi red. E. Świerczewski (feljeton).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

17,20 **Moskwa (Stalin).** „Hugonoci", opera Meyerbeera.

20,10 **Poste Parisien.** „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.

20,30 **Monachjum.** „Czar głosu" — audycja wokalna.

20,45 **Paryż.** Koncert symfoniczny.

2245 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	13,00—13,25
Pszenica	15,75—16,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	18,50—19,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	23,25—25,25
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	
Rzepik zimowy	
Mak niebieski	40,00—45,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	80,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,25— 3,75
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,50—14,50

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Papiery wartościowe z dn. 22. 5. rb.

3 proc. poż. budowlana 44,85—44,95, 4 proc. poż. inwestyc. 113,50, 5 proc. poż. konwersyjna 66—65,88—66,00, 6 proc. poż. dolarowa 76,¾ 4 proc. poż. premj. dol. 53, 7 proc. poż. stabil. 61½—61,30, 8 proc. poż. budowl. BGK. 93. 8 proc. 1. z. T. Kr. Przem. Pol. 73, 4 proc. 1. z. ziemskie 42,75, 4½ proc. 1. z. ziemskie 49,50—48,75. 4½ proc. 1. z. m. Warszawy 60, 5 proc. 1. z. m. Warszawy 1933 r. 55,50—55,75—55,63. 8 proc. 1. z. Kalisza, 5 proc. 53,50 — 1933 r. 46,50, 10 proc. 1 z. Siedlec 5 proc. 1933 r. 36,50. Tendencja dla pożyczek i listów przeważnie słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22. 5. 1934 r.

Belgia 123.72. 124,33, 123,41, Berlin 208.80. 209 32, 208,28, Gdańsk 172,60, 173,09, 172,23, Holandja 359,00, 359,90, 358,10, Kopenhaga 120,95, 121,05, 121,85. Londyn 26,95, 27 08 26,82, Nowy Jork 5,27½, 5,30½, 5,24½, Nowy Jork telegr. 5,28, 5,31, 5,25, 135,50, 136 15 134,85, Paryż 34,95, 35,04, 34,86, Praga 22,05, 22,10, 22,00, Stokholm 139,00, 139,70, 138 30 Szwajcarja 172,25, 172,68, 171,82, Włochy 45,04. 45,16, 44,92.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Akcje, 22. 5. 1934 r.

Bank Polski 86, Lilpop 11,75, Modrzejów 3,50.

Tendencja: przeważnie słabsza.

Z całego kraju

WARSZAWA.

— **Wystawa czechosłowackiej książki dla dzieci** otwarta została w Warszawie w Szkole Przemysłu Graficznego. Protektorat nad wystawą objął poseł republiki czechosłowackiej przy rządzie polskim p. Girsa. Wystawa składa się z około 200 eksponatów.

— **Jubileusz 50-lecia obchodziło Towarzystwo Głuchoniemych „Opatrzność"** Głównym punktem programu była akademja, na zakończenie której wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

— **Na awjonetce RWD. 5 wyruszył na oblot trasy Challenge'u 1934 ppłk. Kwieciński,** sekretarz Aeroklubu Polski i komisarz zawodów chalange'owych.

— **Eks-kat Knal-Maciejewski,** zwolniony ze swych obowiązków za nałogowe pijaństwo, wystąpił do Sądu z pretensją do Skarbu Państwa o 25 tys. zł. tytułem odszkodowania za utratę zdrowia przy wykonywaniu czynności katowskich. Twierdzi on, że jeden ze skazańców, w czasie wykonywania na nim wyroku, tak silnie kopnął kata w brzuch, że odtąd cierpni on na konwulsje.

— **Zlot harcerzy chorągwi warszawskiej** odbywał w lasach nad rzeczkę Świder. W zlocie wzięło udział 1700 harcerzy z 53 drużyn.

WILNO.

— **B. minister litewski Iczas,** jeden z gorących zwolenników porozumienia polsko-litewskiego, bawił przez Zielone Święta w Wilnie.

ZŁOCZÓW.

— **Krwawa utarczka 5 bandytów z przodownikiem policji Świetoliczką** rozegrała się we wsi Sokołówka, pod Złoczowem. Dzielny policjant zastrzelił w czasie walki jednego z bandytów, drugiego ciężko ranił, a trzech pozostałych po kilkugodzinnym pościgu, już w towarzystwie innych policjantów, aresztował.

KRAKÓW.

— **Jeden z przywódców Centrolewu b. poseł Ciołkosz,** który przebywał dotąd w więzieniu podkrakowskiem Wiśniczu, zwolniony został na trzymiesięczny urlop zdrowotny.

— **Na polowaniu w puszczy Niepołomickiej** podczas Zielonych Świąt bawili marszałek Senatu Raczkiewicz i ambasador amerykański z Warszawy Cudahy.

POZNAŃ.

— **Dyplom doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego wręczono prof. dr. St. Zarembie,** znakomitemu uczonemu, autorowi wielu prac naukowych z dziedziny matematyki i fizyki. Zaremba jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Działdowie na wybudowaniu położonej a w księdze wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię Wacława Pogusławskiego, właściciela ziemskiego w Rudolfowie i jego żony Haliny z Rutkowskich jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 20 lipca 1934 r. o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25. Zl. 348-Gr.

Działdowo, dnia 18 maja 1934 r. 3246

3. K. 23/32. Sąd Grodzki.

7 N 18/31. 3235

UCHWAŁA. W sprawie upadłości do majątku firmy Bracia Menn Sp. z o. o. w Gdyni zgodnie z wnioskiem dłużnika termin do ugody przymusowej wyznaczony na dzień 26 maja 1934 uchyla się a nowy termin wyznacza się na dzień 23 czerwca 1934, godzina 10, pokój 33.

Zl. 416. Sąd Grodzki w Gdyni.

PRZETARG

Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu ogłasza przetarg nieograniczony

na wykos i sprzedaż trawy i siana

z pola wzlotów, gruntów przylotniskowych, portu lotniczego Grudziądz.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, nieprzejrzystych, z napisem: „Oferta do przetargu na wykos siana i trawy na lotnisku Grudziądz", oraz z podaniem nazwiska oferenta, — w kancelarji Dowódcy Pododdziału Portowego, do dnia 4 czerwca 1934 r. do godziny 9-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Oferenci jawią się w Lotniczej Szkole Strzelania i Bombardowania wraz z dowodami osobistemi, zaopatrzonemi w fotografję.

Do oferty należy dołączyć: Kosztorys za robociznę dwukrotnego wykosu i zbioru trawy własnym sprzętem rolniczym i personelem, z podaniem cen jednostkowych i sumy ostatecznej, wypisanej cyfrowo i słownie.

2) Kwit Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadjum w wysokości 3% kwoty podanej w ofercie.

3) Dowód o posiadaniu własnego taboru i gospodarstwa, oraz dostatecznej praktyki o wykonaniu podobnych robót.

4) Dowód wpłacenia ostatniej raty Pożyczki Narodowej.

Warunki przetargowe, ślepy kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki techniczne na wykos i zbiór trawy z terenu pola wzlotów, wzór umowy, są do przejrzenia w kancelarji Dowódcy Pododdziału Portowego w godzinach między 11-tą a 12-tą (oprócz niedziel i świąt) codziennie.

Zarząd wojskowy L. S. S. i B. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zarządzenia przetargu ustnego w razie gdyby przetarg z rozprawy ofertowej nie doszedł do skutku, swobodnego wyboru oferenta, rozdziału robót ofertą przewidzianych między kilku oferentów.

Kwatermistrz Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania.

3245 Zl. 347-Gr.

Do Km. 930, 742, 067, 1374, 1149, 012/34 (3237

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I. zam. przy ul. Starowiejskiej 31a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 maja 1934 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10,40 przy ul. Witomińskiej obok Buławskiego: barak mieszkalny wartości 600,— zł.;

o godz. 12-tej przy ul. Zyg. Augusta 6: maszynę do pisania, biurko, otomana, stół, fotel, 2 szafk biurowe, stół 2 krzesła, tapczan, radjoaparat — wartość 457,— zł.;

o godz. 12,30: szafę, biurko i dywan wartości 1.500 zł. przy ul. Starowiejskiej obok domu Jaworowicza;

o godz. 15-tej przy ul. 3 Maja róg Starowiejskiej: maszynę do pisania, wartości 500 zł.;

o godz. 15,10 przy ul: 10 Lutego 30: bufet, kredens, stół, 4 krzesła i 3 fotele wartości 2.000 zł.;

o godz. 16-tej przy ul. Świętojańskiej obok domu Stankiewicza: jedno biurko wartości 150 zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 22 maja 1934 r.

(—) Kamiński, Komornik.

Do akt Nr. Km. 230/34. 3232

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku, zamieszkały w Wyrzysku na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Wyrzysku, przy ul. Staszica — Pocztowa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z urządzenia restauracyjnego i towarów kolonjalnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1630,35 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Wyrzysk, dnia 18 maja 1934 r.

Komornik: (—) Rostek.

Do akt Nr. II. Km. 796/34. 3196

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, zamieszkały w Świeciu, ul. Dworcowa 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 czerwca 1934 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do „Młyn pod Orłem" właśc. J. Pałuckiego w jego lokalu w Pohulance stacji kolejowej w Sarniej - Górze pow. Świecie, składających się z: traku płonowego, wózków żelaznych, wózków na żelaznych kołach i osjach, ochraniaczów do pasów, kobył do drzewa, różnych desek, 1044 różnych desek, cyrkularki, kół transmisyjnych, różnych kół transmisyjnych drewnianych, wałów transmisyjnych, odpadków do drzewa, brak, różnego starego żelaza, bańki, stojaki, lokomobili marki F-y Garret, ampermetra, ogrzewacza, pompy, transmisji komplet, szopki drewnianej, stojaka, łańcucha żelaznego, wahadła, wózka do desek, wywrotki kompletnej, szopy, drabiny, wozu do przetaczania drzewa, stodoły, drabin dla koni, płotu bież., drzewa opałowego, szopy, magazynu drewnianego oszalowanego, beczek od smoły, pił tarczowych, kółek z osiami, płyty do pieca z drzwiczkami i z instalacji elektryczności i t. p. rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 19.739,— zł które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Świecie, dnia 17 maja 1934 r.

(—) Józef Mazuś, Komornik sądowy rewiru II-go w Świeciu.

Do akt Nr. Km. 2437/34. 3244

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Wojciech Janowski, rewiru III zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 maja 1934 r. od godziny 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Elizy Müller w jej lokalu w Kitnowie, pow. Grudziądz, składających się z: 1 dywanu, 1 stołu okrągłego z nakryciem, 2 foteli wybitych skórą większych, fotelu wyściełanego wybitego skórą mniejszego, 1 fotelu-łóżka dęb. z poduszkami ceratowemi i 2-ma poduszkami, 2 krzeseł bujaków giętych z obiciem, 1 ławki z poduszką, radjoaparatu 5 lampowego „Telefunken" z głośnikiem, 1 stolika pod telefon, 1 lampy stojącej, stolika do palenia mosiężnego, 1 szafy bibljotecznej, 257 książek róż. niem. opraw., 1 lampy stojącej na biurko, 1 obrazu krajowego, 1 skóry na podłogę — koziej, 1 taboreciku, 1 lampy wiszącej z 4-ma pkt. świetlnemi, 1 dywanu, 1 bufetu, 12 krzeseł wybitych skórą, 1 chodniczka małego, 1 pomocnika dębowego, 1 stołu okrągłego, 1 zegara ściennego, 1 taboretu wyściełanego, 1 fotelu wyściełanego, 1 stolika małego do kart, 1 kociołka elektr. do nagrzewania wody, 1 tacy miedzianej z naczyniem okrągłem, 2 wiaderek do win, 1 boli do wina, 1 dywanu, 1 biurka, 1 lampy stojącej na biurko, 2 dywanów, 1 stołu owalnego z nakryciem, 1 szafki oszklonej (serwantki), 1 kanapy i 2 foteli wyściełanych, 1 patefonu szafkowego z płytami, 1 lampy wiszącej 4 pkt. świetlne, 1 dywaniku, 2 krzeseł (siedzenie wyściełane), dywanu, 1 szafy z lustrem do rzeczy, 1 komody z lustrem, 1 komody bez lustra, 1 leżanki z nakryciem, firan do 2 okien z karniszami, stor do 2 okien z zasłonami, firan tiulowych do 2 okien, — oszacowanych na łączną sumę 2280,— zł. które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 22 maja 1934 r.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru.

---

7 E 210/34. 3236

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku f-my Heinitz Sp. z o. o. w Gdyni wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 5 maja 1934 o godz. 12 przed południem postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Odyńca w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 26 maja 1934. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie, oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 9 czerwca 1934 o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące się do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 26 maja 1934 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Zl. 417. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

Do akt Nr. Km. 836/34. 3243

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 25 maja 1934 r. o godz. 12,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 2 beczek ultramaryny á 100 kg., 8 beczek okru podłogowego a 125 kg., 4 balonów salmiaku á 50 kg., 2 beczek zieleni olejnej chromowej á 100 kg., 2 beczek błękitu wapiennego á 100 kg., 100 kg. boraksu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 138-8-K

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1934 r.

Komornik: (—) Kapuściński.

Mieszkanie

cztero-pokojowe z wygodami, centralnem ogrzewaniem w śródmieściu Torunia do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń. (3191

Teren

budowlany Gdynia-Chylonja, razem 4 ha, w dobrem położeniu, z powodu działów rodzinnych, częściowo lub w całości korzystnie sprzedam. Wiadomość w „Gazecie Morskiej" Gdynia. 3239

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Fritz Czech, zamieszkały Gdańsk, Thornscherweg 13, unieważnia się. 3240

Wychowawczyni

freblanka poszukuje od 1. VI. posady za skromnem wynagrodzeniem, najchętniej na majątku. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorskiego" pod nr. 3248.

Podróżujący

obeznany w branży węglowej na terenie województwa Pomorskiego ewentualnie Poznańskiego poszukiwany. Oferty pod: Hurtownia Węgla Grudziądz, skrzynka pocztowa 17. 3247

Poszukuję

panów dobrze reprezentujących się celem zamawiania pokazów patefonowych za prowizją na miasta **Toruń, Bydgoszcz i Grudziądz.** Oferty: Toruń, Bydgoska 56 (Dzień Pomorski), inne Bydgoszcz, Marszałka Focha 12 (Dzień Bydgoski) pod „Poszukuję". 3242

Zgubiłem

aparat fotograficzny, Gdynia-dworzec, 14. V. Zwrot wynagrodzę. Zgłosz. „Gazeta Morska" Gdynia. 3238

Motocykl

zarejestrowany B. S. A 350 ccm. Supersport światło, hupa elektr. stan dobry sprzedam gotówką 1,150 zł. Adolph, Puck, Rynek 22. 3230

Sprzedam

1,5 ton. łódź, maszynę do pisania. Toruń, Krasińskiego 36. 3229

Mieszkanie

pokój z kuchnią wynajmę bezdzietnym. Toruń, Słowackiego 140 od Reja. 3228

Sprzedam

bardzo tanio skład pieczywa i cukierków, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31. (3231

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI" **na mies. czerwiec 1934 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2,89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI", **za miesiąc czerwiec 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI", **na miesiąc czerwiec 1934 r.** i prosze należność — **zł. 2.89** pobrać prze listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ KASZUBSKI", **za miesiąc czerwiec 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.